

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, Piątek, dnia 13 Sierpnia 1926 r. | Numer pojedynczy 20 groszy | № 104

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.
Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Walka o „młot i sierp”.

Opozycja podnosi głowę. — Oficjalne komunikaty o stłumieniu buntu. — Poważne przesunięcia na placówkach dyplomatycznych.

Olbrzymie defraudacje w propagandzie sowieckiej.

MOSKWA, 12. 8. Zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych Litwinow odbył przedwczoraj dłuższą konferencję z Cziczerinem, któremu zreferował ogólną sytuację zewnętrzną Z. S. S. R.; w szczególności poruszona była sprawa sekwestracji majątku Gostargu i przedstawicielstwa sowieckiego w Paryżu przez rząd francuski. Narada w tej sprawie nie została jeszcze ukończona. Poruszone były także kwestje propagandy sowieckiej zagranicą, przyczem postanowiono zastosować środki dyscyplinarne wobec Zinowjewa i wydziału propagandy przy Kominternie, który utopił zupełnie bezprodukcyjnie 300-miljonowy fundusz propagandowy. Fundusz ten przeznaczony dla zagranicznych partii komunistycznych, znalazł przeznaczenie zupełnie niewiadome. Jednocześnie na konferencji Cziczerina z Litwinowem postanowione zostało, iż w ciągu najbliższych kilku tygodni ma być zawezwany poseł Sowieców w Warszawie, Wojkow, co stoi w związku z jego dymisją.

Z powodu poważnego zaśląbnienia Cziczerina, dalszy ciąg konferencji jego z Litwinowem, wyznaczony na wczoraj nie odbył się. Obowiązki komisarza ludowego do spraw zagranicznych w zastępstwie Cziczerina pełni Litwinow.

Czyżby kandydatura Zinowjewa na posła w Warszawie?

MOSKWA, 12. 8. Rozeszły się pogłoski, iż na stanowisko posła sowieckiego w Warszawie ma być wyznaczony jeden z najwybitniejszych przedstawicieli opozycji, co miało być, według tutejszego wyrażenia, honorową banicją. Kandydatura Joffego jest jednak aktualną w razie, gdyby nie objął placówki w Pekinie.

Joffe ma być mianowany posłem w Warszawie.

MOSKWA, 12. 8. W najbliższym czasie przewidziane są dwie zmiany w sowieckim korpusie dyplomatycznym.

Między innymi odwołany ma być poseł sowiecki w Warszawie Wojkow.

Jako następca wymieniany jest główny dyplomata sowiecki, Joffe.

Joffe uchodzi za jednego z najbardziej zdolnych dyplomatów sowieckich.

Sowiety zaniepokojone traktatem francusko-rumuńskim.

MOSKWA, 12. 8. Dzienniki sowieckie podają, iż rząd francuski udzielił ambasadorowi sowieckiemu w Paryżu Rakowskiemu oficjalnych zapewnień, iż traktat francusko-rumuński nie jest skierowany przeciwko Rosji Sowieckiej. Pomimo to „Izwestija” twierdzą, iż w

sowieckich kolach dyplomatycznych traktat ten wywołał wielkie niezadowolenie, Rakowski otrzymał polecenie od Cziczerina wejścia w porozumienie z Briandem i zawiadomienie go że klauzula dotycząca Besarabji wywołać może w stosunkach sowiecko-francuskich nieporównane następstwa.

Przed uznaniem Sowieców przez Amerykę.

Nowy Jork, 12 sierpnia

Kwestja uznania Sowieców przez Stany Zjednoczone weszła na decydującą tory. Syn senatora Smoota, przewodniczącego komisji finansowej, bawi w Moskwie, aby prywatnie zbierać materiały w sprawie zagwarantowania długów rosyjskich.

Misja Smoota wzmocniona jest specjalnym pismem sekretarza stanu Kellogga. Ustalono, że nieoficjalna reprezentacja rosyjska w Waszyngtonie różnym urzędom amerykańskim doniosła, że Rosja gotowa zagwarantować długi, jeśli wobec niej zastosuje się te same zasady, co wobec innych zadłużonych państw.

Z zagwarantowaniem długów usunięto by jedną z najgłówniejszych przeszkód w uznaniu Sowieców.

W każdym razie podjąć się tę sprawę dopiero w zimie, bo rząd nie zżyczy sobie poruszenia tej kwestji w czasie kampanji wyborczej do wyborów na kongres.

Rosja chce regulować swe długi w Ameryce.

WIEN, 12. 8. (PAT). Dzienniki donoszą z N. Jorku, że rosyjska nieoficjalna reprezentacja w Waszyngtonie powiadomiła rząd amerykański, że Rosja gotowa jest uregulować swe długi w Ameryce, o ile będą do niej zastosowane te same zasady, które zastosowano wobec innych państw.

Ruch opozycyjny w Rosji.

LWÓW, 12. 8. Dzisiejsza „Gazeta Poranna” w depeszy z pogranicza sowieckiego donosi: Wedle oświadczenia Unslichta, który referował sprawę obecnego położenia w sowietach, ruch opozycyjny w Rosji środkowej stłumiono. Natomiast bardzo poważna sytuacja panuje w republikach syberyjskich, na Białorusi, Ukrainie i t. d. W związku z wykryciem wojskowego spisku w Leningradzie wykryła cztery przynależności tegoż spisku Filaka i Michajłowa, którzy ratowali się ucieczką, chcąc dostać się do Finlandji. Zarządzono pościg i aresztowano ich na samej granicy.

Brockdorf-Rantzau odwołany.

PARYŻ, 12. 8. Pisma francuskie donoszą o tem, że rząd niemiecki postanowił odwołać z Moskwy posła niemieckiego w Rosji sowieckiej hr. Brockdorf Rantzau. Poseł, który znajduje się obecnie na urlopie w Berlinie, nie powróci podobno na swoje stanowisko.

Od Wydawnictwa.

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym ukaże się w niedzielę dnia 29 sierpnia r. b.

Numer Szkolny

„WIAD. CODZ.”

który poświęcony będzie sprawom szkolnictwa.

Numer Szkolny

„WIAD. CODZ.”

redagowany będzie przez wybitne siły pedagogiczne

Numer Szkolny

„WIAD. CODZ.”

zawierać będzie fachowe artykuły, wszechstronnie omawiające sprawy szkolne.

Numer Szkolny

„WIAD. CODZ.”

stanowiąc będzie cenny materiał informacyjny dla szerszego ogółu.

Numer Szkolny

„WIAD. CODZ.”

będzie przeglądem ilustracyjno-opisowym stanu naszego szkolnictwa
Ze względu na znacznie powiększony nakład

Numeru Szkolnego

„WIAD. CODZ.”

i rozesłanie tegoż wszystkim szkołom i instytucjom pokrewnym jest numer ten doskonałą okazją do umieszczenia wszelkich ogłoszeń zakładów szkolnych oraz instytucyj, sklepów, składów i przedsiębiorstw związanych pośrednio lub bezpośrednio ze szkolnictwem.

Wszystkich, pragnących umieścić swe inseraty prosimy o niezwłoczne nadesłanie nam swych zleceń wraz z materiałem informacyjnym.

Wszelkie zapytania w sprawie

Numeru Szkolnego

„WIAD. CODZ.”

prosimy skierować do centralnej naszej administracji przy ulicy Zawadzkiej 7, tel. 13-44.

Pierwsza trójka dekretów min. Młodzianowskiego.

Prace nad przygotowaniem projektu ustawy o organizacji władz administracyjnych pierwszej i drugiej instancji prowadzone w ministerstwie spraw wewnętrznych od długiego szeregu lat, wreszcie dobiegają końca.

Ustawa ta będzie wprowadzona drogą jednego z pierwszych dekretów i da podstawę prawną do pełnej reorganizacji naszej administracji.

Również w najbliższym czasie będą ogłoszone dekrety o kadzociemach i stowarzyszeniach.

Powrót i wyjazd Prezydenta.

Warsz. spr. parl. Wiadom. Codz. tel.

Dziś o godz. 10 min. 30 rano powrócił ze Spawy Prezydent Rzplitej, w towarzystwie kpt. Magornego i rotm. Jargielwicza celem załatwienia spraw bieżących. Prezydent wyjeżdża dziś po południu z powrotem do Spawy.

Wolny handel walutami.

Z Warszawy donoszą.

Rozporządzenie w sprawie wolnego handlu walutami ukaże się w Dzienniku Ustaw dopiero po ogłoszeniu ustawy sejmowej o przedłużeniu pełnomocnictw min. skarbu do regulowania obrotu walutami. Rozporządzenie o wolnym handlu oparte będzie na tej właśnie ustawie.

Rozporządzenie to przywróci stan w tej sprawie z przed grudnia 1923 r. Jak wiadomo, przy końcu roku zeszłego min. Zdziechowski w rządzie koalicyjnym p. Skrzyńskiego zniósł rozporządzenie min. Grabskiego o wolnym handlu walutami.

Rząd proponuje arbitraż w zatargu z robotnikami w zakładach żyrardowskich.

Z Warszawy donoszą:

W sprawie zatargu zarządu fabryki żyrardowskiej z robotnikami nastąpił pewien zwrot ku jego pomyślnemu rozwiązaniu. Wczoraj mianowicie w godzinach popołudniowych odbyła się u ministra przemysłu i handlu inżyniera E. Kwiatkowskiego, przy współdziałaniu ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego i ministra pracy p. Jarkielwicza, konferencja z prezesem zarządu zakładów żyrardowskich, p. Leopoldem Skalskim w sprawie tego zatargu, który wynikł na tle wysianięcia przez zarząd towarzystwa projektu reorganizacji pracy. Po wyjaśnieniu istotnych przyczyn zatargu i możliwości jego zlikwidowania ministrowie zaproponowali p. Skalskiemu, ażeby zatarg został rozstrzygnięty przez rząd drogą arbitrażu, obiecując że swej strony wpłyną na przyjęcie takiego rozstrzygnięcia przez robotników.

P. Skalski obiecał dać odpowiedź w tej sprawie w ciągu 3-ch dni.

Polsko-sowiecka umowa kolejowa.

WARSZAWA, 12.8. (PAT) W dniu dzisiejszym została podpisana w Poznaniu umowa kolejowa polsko-sowiecka. Umowa ta ustala przewóz towarów z Polski do Rosji i naodwrot bez przeładunku na granicy. Obie strony obowiązują się przystosować pewną ilość wagonów towarowych w ten sposób, by mogły one kursować po liniach szarokotorowych i wąskotorowych. Jest to sprawa niezmiernie ważna dla kupców i przemysłowców, gdyż upraszcza ogromnie transport towarów do Rosji.

Pozatem konferencja poznańska opracowała przepisy wykonawcze do bezpośredniej komunikacji towarowej polsko-sowieckiej.

Francja oszczędza.

Paryż, 12 sierpnia.

„Figaro” donosi, iż ministerstwo wojny odwołuje wielkie manewry, które w następnym miesiącu miały się odbyć, ze względów oszczędnościowych.

MORDERCA SZOFERA TAKSÓWKI został przekazany sądowi zwyktemu.

Z Warszawy donoszą:

Dziś w sali I-ej sądu okręgowego rozpoczęła się rozprawa przeciw Jerzemu Wrońskiemu, młodocianemu mordercy szofera Stanisława Kozłowskiego. Rozprawa toczy się w trybie doraźnym. Przebieg wypadków w dniu zbrodni był następujący.

Oskarżony zaopatrzony się w rewolwer, wynajął wieczorem w Warszawie na placu Saskim taksówkę i kazał się wieźć do „Empiru”, gdzie spożył kosztowną kolację.

Wroński nie miał pieniędzy, wezwano więc policjanta, który tą samą taksówką, na żądanie oskarżonego, odwiózł go do kuzynki na Leszno.

Tam rachunek restauracyjny został uiszczony.

Pozostał natomiast do zapłacenia rachunek za taksówkę.

Wroński kazał się wieźć do Milanówka, oświadczając, iż tam ma rodzinę, która całą należność pokryje.

Następnego dnia rano na szosie znaleziono trupa siedzącego w taksówce przy kierownicy.

Jednocześnie na posterunku policyjnym w Milanówku zjawił się Wroński, meldując o rzekomym napadzie bandyckim na jadący samochód.

Ogledziny trupa wykazały, iż szofer został ograbiony z gotówki.

W czasie dochodzenia pierwiastkowego stwierdzono, że Wroński przed przybyciem na posterunek policji był u swego kolegi pod Milanówkiem.

Dokonano tam rewizji i znaleziono rewolwer systemu Nagana. Kule pasowały do znalezionych w głowie zabitego.

Wroński wzięty w ogień krzyżowych pytań przyznał się do zabójstwa.

Dzisiejszy proces rozpoczęto o g. 11-tej i pół. Salę zaległy tłumy publiczności, której znaczna część pozostała w kuluarach z braku miejsca. Wrońskiego wprowadzono pod bagnetami na ławę oskarżonych.

Oskarżenie wnosi prok. Pawłowski. Broni adw. Dreszer.

Wroński jako przyczynę zbrodni podał fakt, że zdradził się szoferowi,

iż zapłaci mu po dokonaniu planowego napadu bandyckiego. Kozłowski zagroził, że doniesie o tem policji, wobec czego zgładził niebezpiecznego świadka.

Przewodniczący przez Gumiński przystępuje do przesłuchiwania oskarżonego, zadając na wstępie pytanie, czy przyznaje się do winy.

Oskarżony Wroński odpowiada, drżąc na całym ciele, śmiertelnie blady, daremnie siłąc się na spokój:

— Zabilem człowieka — mówi, szcękając zębami — którego widmo kazalo mi odebrać sobie życie. Ze względu jednak na matkę, symulowałem napad bandycki. Do zabicia z chęci zysku nie przyznaję się. Korzystam z okazji, by nadmienić, że nazwisko kobiety, które wymieniłem w śledztwie, jest zmyślone. Prawdziwego jej nazwiska jednak nie powiem. Względem na rodzinę każe mi prosić o karę śmierci.

Przewodniczący zapytuje z kolei oskarżonego, czy udzieli wyjaśnień co do szczegółów zabójstwa.

Osk. Wroński odpowiada, że wyjeżdżając z Warszawy, nie miał zamiaru zabić szofera, bo do grabieży mógłby wybrać sobie kogoś innego. Twierdzi dalej, że jakkolwiek w śledztwie zeznał, iż był trzeźwy, to jednak nie było to prawdą, gdyż był mocno podchmielony.

— Zeznałem nieprawdliwie w śledztwie — mówi Wroński — „jakobym miał posprzeczkać się z szoferem na tle planowanego zamachu bandyckiego. Miałem inny projekt, który uważałem za jedyny cel mojego życia. Celu tego wszakże wyjawic nie mogę.”

Co się tyczy wyludzenia rewolweru, muszę zaznaczyć, że właściciel tegoż nie ponosi żadnej winy, gdyż polecałem się za oficera rezerwy.

— Jeszcze raz proszę o karę śmierci — kończy oskarżony swoje zeznania.

Trybunał przystąpił następnie do przesłuchiwania świadków.

Po zbadaniu świadków, którzy nic nowego do sprawy nie wnieśli, sąd udał się na naradę, poczem zakomunikował, że ponieważ sprawę tę uważa za niewłaściwą do sądu doraźnego, przekazuje ją sądowi zwyktemu.

Oświadczenie Poincarego.

Paryż, 12.8. Poincaré oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien’a”, że ostatnia zwykła karsa dolara i funta szterlinga nie powinna wywoływać nadmiernego zaniepokojenia; wprowadzić bowiem frank nie jest notowany według istotnego swego kursu, jednakże zniżka dewiz zagranicznych, jaka ujawniła się najeźliwiej po utworzeniu rządu jedności narodowej, była zbyt gwałtowna.

Ameryka a Francja.

Paryż, 12.8. (Tel. wt.) Parlament zbierze się ponownie w drugiej połowie października, dowiadujemy się z dobrego źródła, że niewyłączone jest zwolnienie parlamentu na nadzwyczajną sesję we wrześniu celem ratyfikacji aktu waszyngtońskiego.

Przyspieszony wyjazd ambasadora amerykańskiego Herrieka, uważany jest za oznakę możliwego wszczęcia nowych układów.

Faktem pozostaje, że list Clemenceau zrobił tak olbrzymie wrażenie w Ameryce, że można spodziewać się zmiany stanowiska Ameryki w sprawie długów sojuszniczych.

Rozłam wśród hitlerowców

Monachium 12.8. (PAT.) W stronnictwie narodo-socjalistycznym nastąpił rozłam. Najważniejszy współpracownik Hitlera Otto Mey asanał się z partii.

Prof. Kemmerer we Lwowie.

Lwów, 12.8. PAT. Dziś rano o godz. 9-tej przyjechała tu pod przewodnictwem prof. Kemmerera misja amerykańska. Misji towarzyszą delegaci ministerstwa skarbu, radca ministerjalny dr. Taube i inspektor ministerjalny Kranz.

Miljon dolarów dla strajkujących górników w Anglii ofiarowali robotnicy amerykańscy

London, 12.8. Tel. wt. Amerykańskie zrzeszenie robotnicze nadesłało angielskiemu komitetowi strajkowemu milion dolarów, jako pierwszą ratę zasiłku dla strajkujących górników.

Zmiana na stan. komisarza Palestyny.

London, 12.8. (PAT.) Dotychczasowy komisarz okręgowy Palestyny Sir Ronald Storrs mianowany, został gubernatorem głównodowodzącym wojskami na Cyprze na miejsce astępującego Sir Malcolm Steffensona.

Budowa portu w Jaffie

JEROZOLIMA, 11 sierpnia.

Rząd palestyński wyasygnował na budowę portu w Jaffie 115.000 funtów,

GŁÓWNIJSZE WYGRANE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

2-gi dzień.

5.000 zł. 6520	4962 5368 5532 5575 5822 6009 7419
3.000 zł. nr. 40801.	7861 7989 8636 8852 9663 10040 10289
Po 2.000 zł. na n-ry: 84251 49705	10848 11187 11961 12261 12977 13053
Po 1.000 zł. na n-ry: 7340 26920	13797 14432 14507 14878 15174 15277
35418 47729 53866 64308.	15637 16595 16932 18352 18667 19007
Po 600 zł. na n-ry: 2679 14718	20166 20601 20970 21012 21350 22555
16040 15512 20091 36171 47671 54295	23052 20359 23413 24490 25100 25651
55748 55748 60088.	26015 26847 26904 27136 29399 29784
Po 500 zł. na n-ry: 2495 3082	29789 30308 31020 31781 32231 32576
11567 14768 18280 18514 20736 24782	33024 38040 38272 34047 35226 35483
25864 27738 31902 34471 37249 39605	35553 35658 36669 36709 37740 37998
39632 49324 52221 55045 60827 61850.	38750 39024 39039 39385 39920 40047
Po 400 zł. na n-ry: 695 840 2340	40283 40300 40817 40918 40972 41416
2660 6293 6814 12386 14569 21466	42376 42627 43434 44570 44818 46002
23725 24438 28567 28874 31497 38966	46077 47143 47446 47638 47791 48217
43916 45131 46187 48327 49175 49961	48865 49397 49490 50611 50861 50986
50338 53550 55445 58773 58316 60014	51700 52750 52878 53596 53896 54581
60463 61081 61283 61452 61889 63656	55199 55350 55680 56453 56685 56921
63721 64876 46815.	57444 58528 58652 59274 59700 59978
Po 300 zł. na numery: 446 1378	60009 60825 61293 61502 62639 64514
1429 1806 2765 3395 3790 3881 4429	65412 65975.

Urzędowe tabele wygranych (wraz z wykazem stawek) obejmują —
S. JATKA, Piotrkowska 22, tel. 41-74 || Tamże wypłata
 Piotrkowska 66, tel. 33-78 || wszelk. wygranych

Niemcy a Liga Narodów.

BERLIN, 12.8. (PAT.). Dzisiaj w południe rozpoczęło się oddawna zapowiadane posiedzenie rady gabinetowej, poświęcone przedewszystkiem aktualnym zagadnieniom zagranicznej polityki Rzeszy.

Według doniesień prasy popołudniowej minister Stresemann wygłosił dłuższe expose na temat obecnej sytuacji międzynarodowej, zajmując się szczegółowo sprawą zmniejszenia kontyngentu wojsk okupacyjnych w Nadrenji oraz wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Przedstawicielami Rzeszy w komisji dla reorganizacji Rady Ligi ma ją być: ambasador w Paryżu v. Hösch i dyrektor ministerjalny dr. Gausch. Stanowisko Niemiec wobec komisji nie ulegnie żadnej zmianie.

W sprawozdaniu z posiedzenia rady ministrów zaznacza „Vossische Zeitung”, że niemiecka delegacja nie uda się do Genewy dopóty, dopóki nie otrzyma oficjalnego zawiadomienia, że wybór samych tylko Niemiec na stałe miejsce w Radzie Ligi nie będzie ulegał żadnej wątpliwości.

Komunistyczny „Welt am Abend” dowiaduje się natomiast, że rada ministrów obradowała wyłącznie nad zagadnieniami polityki zagranicznej, a mianowicie nad próbami zbliżenia niemiecko-francuskiego z ostatnich tygodni, nad podtrzymaniem franka przez Bank Rzeszy, wreszcie nad sprawą koncesji, jakie Niemcy mają uzyskać w zamian za wstąpienie do Ligi Narodów.

Zdaniem organu komunistycznego różnice w tonie rządu na tle tych spraw mają być znaczne.

Po liście „Starego Tygrysa”.

Z zawrotną szybkością dokonywa się w opinii społecznej Francji zmiana nastrojów. Jeszcze niedawno rozbrzmiewał wśród najszerszych warstw ludności Paryża, okrzyk „precz z Poincarem”, któremu dodano do właściwego nazwiska—przezwisko—„wojna”.

„Precz z Poincarem — Wojną!” — oto było najpopularniejsze hasło po zawarciu traktatu wersalskiego, gdy ludność się przekonała, że ofiary poniesione w wojnie światowej, nie stoją w żadnym stosunku do korzyści odniesionych przez republikę, że morza krwi przelanej i miliony zabitych i kalek—to zbyt wysoka ocena za wygraną wojnę.

Wybory do parlamentu odbyły się następnie w atmosferze sprzyjającej partjom lewicowym, które też przy wyborach odniosły walne zwycięstwo.

Lecz powojenne trudności gospodarcze dały się we znaki wszystkim bez wyjątku krajom europejskim, zachwiały blokiem lewicy, dzierżącym rządy w swych rękach i na tle różnic poglądów między poszczególnymi kłębami kartel lewicy się rozpadł.

Ostatnie wysiłki w celu uratowania bloku nie powiodły się i rząd Herriota upadł natychmiast po ogłoszeniu przezeń expose. Faktem jest, że do upadku Herriota przyczyniła się w znacznej mierze, a może nawet o upadku tem zadecydowała opinia ludności, która na ulicach Paryża wznosiła wrocie okrzyki przeciwko Herriotowi i jego rządowi.

Wypadki rozgrywały się z szybkością kinematograficzną, na widownię wypłynął Poincaré i z osobienia wojny przekształcił się on w zbawcę, który unormuje życie gospodarcze Francji i ustabilizuje kurs franka a przede wszystkim ureguluje sprawę długów francuskich. Lecz z długami temi idzie właśnie bardzo opornie. Waj Sam, ten bankier Europy, nie rozczuła się wcale na widok zniszczo-

nych polaci ziemi francuskiej, nie przejmając się on zgłiszczami, dopiero częściowo odbudowanymi, domaga się on z całą bezwzględnością wywiązania się z zobowiązań dłużnika...

Obecny rząd zdaje sobie sprawę z tego, że jeżeli ma się nie uda zawrzeć ze Stanami Zjednoczonymi umowy korzystnej dla Francji w sprawie długów, wówczas wszelkie plany sanacyjne skończą się nieuchronnym fiaskiem, a rząd Poincarego spotka ten sam los jaki spotkał uprzednie, tak często

się ostatnio zmieniające rządy.

I dlatego jest bardzo prawdopodobnym, że ostatnie wystąpienie „starego tygrysa” który po 6 latach „śmierci” politycznej ogłosił swój apel do prezydenta Coolidge’a nie był czynem zupełnie niezależnym, podjętym z własnej inicjatywy, lecz nastąpił w porozumieniu z obecnym rządem.

Odezwa Clemenceau’a odbiła się we Francji jak zresztą i w całym świecie głośnym echem, a dla autora jej bez względu na stosunek do wyznawanych przezeń

hasel politycznych, wzbudziła głąbą sympatję.

I choć realnych skutków apelu ten narazie nie odniesie, to jednak pod wpływem opinii publicznej własnego kraju, poruszonej silnymi słowami Clemenceau’a będzie zmuszony rząd Ztanów Zjednoczonych pójść na pewne koncesje, rozmyślając dobrze, że Clemenceau wypowiedział w swym apelu to, co oczuje i sądzi nie tylko cała opinia francuska ale i opinia innych krajów o roli waju Sama jako wierzy ciela.

E. N.

Od ideologii komunistycznej do rzeczywistości Rosji bolszewickiej.

„Nop” i „Nep”.

(Korespondencja własna „Wiadomości Codziennych”.)

MOSKWA, w sierpniu 1926 r.

Wre zażarta walka na śmierć i życie. Już nie urażona miłość własna wchodzi w grę — bój tym razem toczy się o najistotniejsze dogmaty ideowe. Czerwień władz sowieckich blednie. Rewolucyjna purpura przeciera się, obnażając szarą szarynię kapitalistycznej państwowości. Zelanci kunistyczni nie chcą w żaden sposób pogodzić się z tak kompromisowym ewolucjonizmem. Powoływanie się na ciężką sytuację gospodarczą kraju nie jest, ich zdaniem, dostatecznym usprawiedliwieniem „burżuazyjnego” w gruncie rzeczy „Nepu”. Był Rosji nie może być okupiony zaprze paszczeniem naczelnym hasel bolszewickich, twierdzą ortodoksi marksizmu. Socjalna rewolucja światowa per fas et nefas musi powstać nie tylko na papierze, lecz i w praktyce wytycznym postulatem „prawdziwej Międzynarodówki proletariackiej”. Oto faktyczne źródło poważnej scysji, której konsekwencje nie dają się przewidzieć, gdyż Rosja jest krajem „niemożliwych możliwości”.

„Nop” — miano, nadane nowej opozycji, inspirowanej jakoby przez ambitnego Zinowjewa, — jest w rzeczywistości ni mniej, ni więcej

jak rewolta

zagranicznej lewicy komunistycznej przeciw obecnej polityce Moskwy.

Związek dramatycznego konfliktu powstał przed paru laty, dziś rozgrywa się początek epilogu. Sowiety, w osobach ich dzisiejszych kierowników — Stalina, Bucharina, Piatakowa i in. postawione zostały wobec dylematu, polegającego na rozbieżności dwóch bezwzględnie wykluczających się wzajemnie programów akcji.

Albo ratować kraj przed zupełną ruiną ekonomiczną,

uwzględniając bon gré, malgre wszystkim nieuniknione konsekwencje wynalezione przez Lenina „Nepu”, innymi słowy, włożyć wyraźny tłumik

pacyfistyczny w bojowe surmy komunistyczne, których ostry dźwięk dotychczas odstraszał tak niezbędny kapitał zachodnio-europejski. Albo też

trwać wiernie przy czerwonym sztandarze integralnego bolszewizmu,

wyładowując całą energję wyłącznie w kierunku „wszechświatowej rewolucji”. Ewentualnie zginać nawet „trząsnąwszy za sobą uprzednio drzwiami”, jak powiedział Trocki, ale wówczas wykonać ten gest tak mocno, żeby rozwaliło się wszystko.

Przez parę lat usiłowała Moskwa, przy pomocy III międzynarodówki „trzymać dwie naraz sroki za ogon”, przekonała się jednak ostatecznie, że nie jest to możliwe. Konieczności życiowe okazały się potężniejsze, aniżeli frazeologiczna „pryncypialność”.

Należało wziąć rozbrat z metodą lawirowania, lecz zachować pozory i czerwony majestat pankomunistycznego samodziśwawia. Rozpoczął się regularny

odwrot z bojowych barykad internacjonalizmu

do biurowych gmachów rosyjskich. Na wysuniętych posterunkach Kominternu pozostała

legja cudzoziemskich komunistów,

ślepo posłuszna moskiewskiej komendzie. Trzeba bezstronnie przyznać, że ten plan strategiczny był dobrze obmyślony — dał on europejskim mężom stanu niejedną twardy orzech do zgryzienia. Niedługo cieszyły się Sowiety kunsztownie skonstruowanym błogostanem. Coraz głębsze kożnienie zapuszczający „Nep” zaniepokoił zagranicznych delegatów Kominternu, przebywających w Moskwie. Doszli oni do przekonania, że nie jest to bynajmniej zjawisko przejściowe, jak planował Lenin, szukający go dziwej, z punktu widzenia bolszewickiego, formy zawieszenia broni. W

istocie bowiem nowa ekonomiczna polityka nabierała trwałości programu rządowego, przyjętego na dłuższy okres czasu.

Dura necessitas, podyktowana państwową myślą rosyjską. Pożoga rewolucji socjalnej, międzynarodowa solidarność proletariatu, sowietyzacja par force ościennych krajów etc. etc. wszystko to złożone zostało faktycznie w lamusie teatralnych akcesorjów dyplomatycznych, wyciąganych na światło dzienne, bądź podczas sympatycznych uroczystości komunistycznych, bądź jako szantażowa broń rosyjskiego imperjalizmu politycznego.

Odpowiedzią Moskwy na krytykę lewicy Kominternu, protestującej przeciw oportunistom rządu sowieckiego, był szereg sądów partyjnych we Francji, Niemczech, Szwecji, Czechosłowacji, Włoszech etc. Wszystkich „niebłagonadioznych” oponentów spotykał jeden i ten sam los: za niedopuszczalne wykroczenia przeciw żelaznej dyscyplinie skazywani byli bezapelacyjnie na

wykluczenie z partji.

Pomimo tych surowych represji bunt zafatcał coraz szersze kręgi, przenikając coraz głębiej nawet w środowisko rosyjskie, zwłaszcza w okręgach, kierowanych przez wybitne, indywidualności, uważające światową rewolucję socjalną, jako conditio sine qua non dalszego istnienia komunizmu. Ostatnie zarządzenia Stalina, karzącego z całą bezwzględnością przywódców „Nopu”, nie stłumią opozycji—mówi się już głośno o

założeniu IV-ej Międzynarodówki ku której przygotowania czynione były w czasie zjazdu wiedeńskiego. Rząd moskiewski nie jest w stanie zmienić swojej obecnej polityki po linii lewicowych żywiołów, raczej jeszcze

silniej zaakceptuje metody „Nepu”. Wpłynąć na to mogą wyniki prawyborów do okręgowych organizacji sowieckich, wskazując wyraźnie

wzrost czynników umiarkowanych.

O ile opozycja nie przeobrazi się w bunt zbrojny. Rosja wstąpi na tory ewolucjonizmu. Znamienną jest wiadomość o zamierzonym

przeniesieniu siedziby Kominternu do zachodniej Europy.

Dzisiaj Moskwa tej instytucji chętnie się pozbedzie. „Nep” nie znosi bezpośredniego sąsiedztwa „Nopu”.

L. R.

Wystąpienie Polski na komisji rozbrojeniowej zdobywa uznanie świata.

GEMEWA, 12. 8. Posiedzenia plenarne komisji rozbrojeniowej poświęcone są całkowicie kwestji kontroli wojskowej. Wrażenie niespodzianki sprawiło wystąpienie delegacji włoskiej, angielskiej, amerykańskiej i japońskiej, które wypowiedziały się przeciwko wszelkiej kontroli, co oczywiście wzmacnia pozycję Niemców.

Na podkomisji lotniczej Niemcy wystąpili z deklaracją, w której zaprzeczają wartości lotnictwa cywilnego, jako czynnika zbrojeń powietrznych.

W odpowiedzi na tę deklarację delegat Polski wygłosił przemówienie zbijające punkt po punkcie motywację niemiecką.

Do opinji delegacji polskiej przyłączyły się i inne, w szczególności Ameryka, Francja i Anglja. W wyniku dyskusji przyjęto 15 głosami na 17 głosujących rezolucję stwierdzającą, iż w dobie obecnej niemożliwe jest ustalenie zasad rozróżniania samolotów cywilnych oraz wojskowych.

INSTYTUCJA DLA RATOWANIA ZAGROŻONYCH BANKÓW.

WARSZAWA, 12. 8. Swego czasu sejm uchwalił 65 milionów zł. na pomoc finansową dla zagrożonych banków. Sumą tą dysponował specjalny komitet sanacyjny, znajdujący się przy Banku Gospodarstwa Krajowego. Jak się dowiadujemy, czynniki rządowe pro-

jektują teraz tworzenie specjalnej instytucji finansowej, któraby się zajęła sprawą pomocy dla zagrożonych banków. Pomoc jednak przewidywana jest wyłącznie dla banków nie spekulujących na zniżkę waluty polskiej.

Hakoach (Wiedeń) — Polonja (Warszawa) 6:0 (4:0).

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Wiadomości Codziennych“).

W dniu wczorajszym na boisku Agrykoli (Warszawa) odbyły się emocjonujące zawody między najsilniejszą drużyną żydowską Hakoachem a Polonją.

Drużyny wystąpiły w następującym składzie:

Hakoach — Fabian, Felman, Wegner, Pollack, Guttman, Fried, Razzo, Häusler, Grünfeld, Hess, Fiszer.

Polonja — Olewski, Miaczyński, Bulanow II, Maderski, Loth I, Loth IV,

Zimowski, Tupalski, Hamburger, Alaszewski, Bulanow I.

Gra nad wyraz emocjonująca prowadzona była w bardzo szybkim tempie. Tłumy publiczności podziwiali i gorąco oklaskiwali koronkowe wprost akcje przeprowadzane przez wiedeńczyków.

Nie obeszło się na tym meczu bez nieszczęśliwych wypadków. Otóż Feldman świetny obrońca Hakoachu przy zderzeniu się z Zimowskim nad-

łamał kość w prawej nodze. Natomiast z Polonji Olewski, chcąc złapać piłkę chwycił ją na brzuch tak że zemdlonego znieśli go z boiska.

Bramki strzelili: Gutman, Hess, Häusler po jednej, Wortman natomiast powiększył rezultat do sześciu.

Publiczności blisko 10,000 osób.

Sędziował p. Grabowski.

W dniu dzisiejszym podać możemy jedynie kilka tych ważniejszych szczegółów podanych nam telefonicznie przez naszego wysłannika (N), który ze względu na odwołanie przyjazdu Hakoachu do Łodzi, pozostał w Warszawie jeszcze dzisiaj w celu uzyskania wiadomości.

Szczegółowe sprawozdanie wobec tego zamieścimy w numerze jutrzejszym.

(Przyp. redak.).

Jeszcze jeden bank spółdzielczy.

Przed kilka dniami odbyło się w lokalu stowarzyszenia fabrykantów (ul. Zachodnia 68) walne zebranie organizacyjne, na którym wybrano władzę nowego banku spółdzielczego, a to w następującym składzie:

Zarząd: pp. Lapp L., Gelode Izak, Gerson Gastaw, Mayzel Oskar i Lewinson Izak.

Rada nadzorcza: pp. Liberman N., Czestochowski B., Morgensztirn A. M., Wolf Juljan, Rozen Jonas, Landau Szymon, Zylberszac M., Wilezyński Samuel i Szwelcw Leon.

Po zakończeniu prac organizacyjnych spółdzielnia w najbliższym czasie rozpocznie swoją działalność.

Bank Warszawsko-Gdański ogłosił upadłość.

Jedna z najbardziej typowych narodzi inflacyjnej ery, Bank Warszawsko-Gdański przejdzie w stan ostatecznej likwidacji.

Bank był zaangażowany w różnych dostawach państwowych, między innymi dla marynarki polskiej oraz przy budowie strażnic na Kresach. Z tego tytułu jest winien rządowi około 20,000 dolarów, a „Guzohanowi“ 100,000 zł.

Likwidacja Banku Natansohna?

WARSZAWA, 12. 8. Jeden z najstarszych banków warszawskich, a to Dom Bankowy S. Natansohna w Warszawie, stoi w przededniu likwidacji.

Wiadomość ta wywołała wśród kupców niezwykle poruszenie.

„Azazel” wyjechał...

„Azazel” wyjechał do Białego-stoku.

Tak się już zrośliśmy z tym teatrykiem, że serdecznie nam żal, iż te ptaki wędrownie od nas wyfrunęły. Wczorajszy wieczór był podwójną uroczystością. Azazel dał 75 te przedstawienie, a nadto widowisko to było pożegnaniem.

Sala była szalenie natłoczona publicznością, niejedną z nich w „pasku” zdobył cenny bilet, na sali panował nastrój serdeczny, gorący.

Artystów zapamiętale oklaskiwano; aplauzem tym widzowie wymownie podkreślali, że „Azazelowcy” szybko do nas wrócisz muszą, by ponownie, ale na dłuższy czas, w Łodzi rozbiłi swe namioty.

Łódź przyjmie ich z otwartymi ramionami.

Wszak to pierwszy i jedyny żydowski kabaret artystyczny, który od razu dzięki reżyserowi Dawidowi Hermanowi, kompozytorowi Kohnowi, artyście-malarzowi i całemu zespołowi stanął na wysokim poziomie.

Jeśli pewien typ żydowskiego teatru nieraz stawiano pod pręgierz bo jest zakałą kultury, to i niektóre próby kabaretu musiały spotkać się z potępieniem, bo nie o artystyczne pierwiastki chodziło, ale wyłącznie

o grube efekciarstwo, o schlebienie najniższym instynktom publiczności.

„Azazel” może tedy być uważany za wzór kulturalnej nadszrenki żydowskiej.

Nie ulega wątpliwości, że „Azazel” w kierunku udoskonalenia swego miniaturowego repertuaru kroczy po drodze artystycznego postępu.

Do bogatego skarbcza motywów żydowskich coraz częściej „Azazel” sięga i będzie sięgał jeszcze częściej. Na najwyższym poziomie artystycznym stoją w tym teatrzyku pieśni ludowe uscenizowane z równie wielką prostotą, jak smakiem. Pierwszorzędnym wykonawcą tych pieśni, jest Strugacz.

Rozsądny wybór fragmentów z wielkich dzieł poetyckich może równie silnie wrażenie wywrzeć.

Widzieliśmy to wczoraj, gdy dla uczczenia chwili pożegnania z publicznością łódzką sam Herman wystąpił z lekkim udrumantyzowanym fragmentem z „Goldne Kajt” Perca.

Kto zna ten utwór poczuł odrazu że w tym rabbi Salomonie płonie ogień prometejski, jak u pradziada Baal-Szema. Kulturalny słuchacz dał się zahypnotyzować nastrojowi, jaki płynął ze sceny. Uwierzył, że ten eadotwórcza chce by wickaiasty sabat radości i zadowolenia, świąteczny stan apojenia nie przerwanie trwał, ale dookoła widzi jedynie mierne, spowszedniałe w co

Przeciwko prześladowaniom języka hebrajskiego i żydowskiego.

W marcu roku bieżącego wydał ówczesny minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz cyrkularz, w którym wyjaśniał czterem wojewodom zachodniej i wschodniej Małopolski, iż nie należy prześladować hebrajskiego i żydowskiego języka przy używaniu ich na zgromadzeniach publicznych. Jednocześnie cyrkularz ten został podany do wiadomości innym urzędom wojewódzkim.

Wobec tego jednak, iż wspomniany cyrkularz nosił charakter poufny i opinii publicznej oficjalnie o jego istnieniu nic nie było wiadomem, nie można było powoływać się na instrukcję

ministra.

Tymczasem organy administracyjne kontynuowały swą starą praktykę i nie dopuszczaly do wygłaszania przemówień w języku hebrajskim i żydowskim na zgromadzeniach publicznych.

Jak się dowiadujemy na skutek interwencji C. K. organizacji sjonistycznej w dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, które kwestję tę ostatecznie zlikwiduje.

Rozporządzenie będzie ogłoszone oficjalnie i będzie zredagowane w formie kategorycznej.

Z powodu zgonu

b. p. Szaji Eisnerowicza

składają rodzinie najserdeczniejsze wyrazy współczucia

WILHELMOWIE FALLEKOWIE.

Katastrofy żywiołowe.

GRAC, 12.9 (tel. wł.). Z Lublany donoszą, że wskutek panującej burzy miasteczko Fili zostało zalane. Woda sięgała powyżej metra na wszystkich ulicach miasteczka. W Solah z powodu tej powodzi wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg pośpieszny, który miał do miasta nadejść o godz. 17 m. 15, wskutek podmycia przez wodę nasypu ciągnął wraz z sobą około 500 metr. część nasypu. Maszyniście udało się pociąg zatrzymać. Parowóz jednakże w ostatniej chwili runął z nasypu do rowu. Maszynista został ciężko ranny. Przewieziono go do Lublany.

Upały i cholera w Chinach.

PEKIN, 12.8. Upały w Chinach w ostatnich czasach doszły do dawno nienotowanych rozmiarów. Jak donoszą z Chin południowych, temperatura osiągnęła tam 110 stopni Farenheita, t. j. wysokość, która nie była notowana od lat 30. Upały te przyczyniają się do dalszego rozszerzenia się epidemii cholery, przyczem chorobie tej ulegała w ogromnym procencie cudzoziemcy.

PEKIN, 10.8. Donoszą tu z nad granicy sowieckiej, iż wobec rozszerzenia się epidemii cholery w Chinach, rząd sowiecki wprowadził na granicy kilkudziesięciodniową kwarantannę.

RADJO.

Na dz. 13. VIII. 26.

Warszawa. 15.00 — 15.50 Komunikat gospodarczy. 17.00 — 17.25 Odczyt z cyklu Najnowsza Historia Polski prof. Henryka Mościckiego, 17.30 — 17.55 Komunikat harcerski, 18.00 — 18.25 Koncert popularny, 18.30 — 18.55 Odczyt jak i łącznietyw por. A. Zarychty. 19.25 — 19.35 Nad program Rozmaitości, 20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny.

Budapeszt. 560 m. Godz. 17.30 Muzyka cygańska. 18.45 Koncert orkiestry Filharmonji Węgierskiej.

Medjolan. 820 m. Godz. 16.30 — 18.00 Jazz-band. 21.00 — 23.00 Koncert wieczorny. 23.00 — 23.30 Jazz-band.

Paryż. 1750 m. Godz. 12.30 Koncert orkiestry Lucien. 13.50 Przegląd prasy porannej. 16.30 Giełda handlowa paryska. 16.45 Jazz-band. 17.35 Ceny z rynków New Yorka, 20.30 Koncert.

Praga. 368 m. Godz. 16.30 — 17.30 Koncert Sekstetu. 20.02 Muzyka popularna. 17.30 — 19.00 Jazz-band.

Wiedeń. 531 m. Godz. 16.15 — Koncert. 20.00 Transmis. z Salzburga koncertu ka czei Mozarta. Kwartet muzyki kameralnej.

Samobójstwo artystki żydowskiej w Berlinie.

Berlin 12 sierpnia. W willi, mieszczącej się na jednym z przedmieść Berlina znaleziono zwłoki znanej artystki żydowskiej Sabiny Wolf.

Jak się okazuje popełniła ona samobójstwo.

Przyczyny rozpaczliwego kroku artystki nie udało się dotychczas ustalić.

dziennych troskach roje chasydów, którzy nie należą ani do piekła, ani do nieba. Czeka ją niecierpliwie na ukończenie sabatu, dnia uroczystości pięknej, a wzniosłego. Pragną jaknajszybciej odprawić hawdalę, by wrócić w pługawce jarzmo niewoli. Okrzyk grozy wydoła się z zajętych serc tych tchórzów, gdy Salomon z wyrazem najwyższego majestatu obwiesza ciągły, sabat, promieniujący wszystkimi blaskami wywołania. Współczesny świat, pogrążony w kleszczach bólu, cierpienia, broczący z tysiąca ran, niech zginie, a na jego grzącach się zrodzi świat nowy, w którym Żydzi będą tańczyli i śpiewali, ale w tym przyszłym porządku braknie miejsca dla tych lękliwych, jęczących karłów. Tam wkroczą triumfalnie wśród melodyjnych okrzyków zadowolenia Żydzi wiccy, dumni, świadomi swej wartości, dostojni arystokraci dacha, jak rabbi Salomon. Wysoko wznosi się ich płomienna — w apojonej, odurzającej ekstazie szczęścia — tonąca dasza. Nieba otworzą swoje podwoje, a przed bramami rają nie ponizą się do prośby o wyzwolenie, lecz jako ludzie wolni oświadczą kategorycznie Najwyższemu, że dłużej czekać nie chcą na zbawienie. Co za górny dach tkwi w tym Salomonie, co za potężna afirmacja życia, ale nie życia wśród lagunów bezwoli i apodlenia, wśród dotkliwych apokorzeń i jarzma, lecz życia wśród czarodziejskich ogrodów,

w których rośnie wonny kwiat radości. Zrzeszone dokoła Salomona gromady chasydów, pospolite natury, liche kategorie rzeszy ludzkiej, nie mogą zrozumieć jego pieśni wolności.

Ci niewolnicy umieją jedynie porbrzekiwać łańcuchami, przykuwającymi ich do niewoli duchowej i cielesnej. Oni się nie doczekają słonecznej przyszłości, w którą idą wolni, dumni Żydzi.

Umyslnie się dłużej zatrzymałem nad sceną z „Goldene Kajt”, żeby czytelnikom unaocznic jakie niesłychane bogactwo problemowe obejmuje ten jeden jedyny fragmentek, uscenizowany i wykonany przez reżysera Hermana.

Mógł on scenę zaludnić całym rojem chasydów, a za sceną również całe tłumy wprowadzić, zaś na tle tej gromady odpowiednio uwypuklić postać Salomona. Ale Hermanowi chodziło o wykazanie jak można prostymi, arcyprostymi środkami artystycznymi osiągnąć wielki cel. Stąd ów dyskretny przytłumiony udział chasydów za sceną. Dla Hermana istniał Salomo, a tłum grał zupełnie podrzędną rolę.

Wielki to reżyser, z którego światny zespół „Azazelu” dumny być może.

Czekamy teraz na „czwarty” program „Azazelowcy” — wracajcie do Łodzi z nowym zapasem energii artystycznej i nowymi miniatuarkami.

Dr. W. Fallek.

PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE TELEFONU.

Z powodu przypadającej w tym roku 50-tej rocznicy wynalezienia telefonu ponowiono w prasie amerykańskiej, angielskiej i francuskiej spór o istotne autorstwo genialnego wynalazku. Ogólnie ustalono się przekonanie, że twórcą jego jest Graham Bell, Szkot, profesor w uniwersytecie bostońskim. Istotnie Bell, d. 14 lutego 1876 roku, otrzymał patent na swój wynalazek telefonu od amerykańskiego urzędu patentowego. W kilka miesięcy później zaprodukował on na powszechnej wystawie w Filadelfji pierwszy mówiący telefon zblizony formą do grzyba. Pierwszym, który zwrócił uwagę całego świata na aparat ten, skromnie ukryty w kącie w pośród bardziej imponujących maszyn i przyrządów elektrycznych, był cesarz brazylijski, Don Pedro, któremu Bell, osobiście mu znany, jako nauczyciel głuchoniemych, zdemonstrował swój wynalazek. Przyłożywszy ucho do słuchawki, cesarz zbladł i wzruszonym głosem zawołał: „Ależ na Boga, to mówił”. — Z tą chwilą losy wynalazku Bella były ustalone.

W trzy lata później, w tym samym czasie, kiedy zakładano pierwszą sieć telefoniczną systemu Bella w Paryżu, francuski genialny dyrektor poczt i telegrafów mianował oficerem Legji Honorowej „pana Charles'a Bourseul, wynalazcę telefonu”. Dziwna ta sprzeczność znajduje naturalne wytłomaczenie w braku uznania, jakie towarzyszy często najgenialniejszym wynalazcom i szczęściu, sprzyjającemu innym.

Otóż faktem jest, że w piśmie francuskim „Illustration” z dnia 26 go

sierpnia 1854 roku (więc na 22 lata przed wynalazkiem Bella) pojawił się artykuł p. t. „La transmission électrique de la parole”, w którym autor, skromnie podpisany tylko inicjałami, wyłożył po raz pierwszy zasady telefonu.

W kilka miesięcy później, występując już w charakterze urzędowym, jako urzędnik telegrafu, Charles Bourseul, przedstawił rzeczony artykuł wraz ze sporządzonym własnoręcznie, bardzo jeszcze pierwotnym, modelem aparatu przenoszącego mowę, bezpośrednio władzy swojej do oceny.

Po pewnym czasie otrzymał, drogą hierarchiczną, odpowiedź, zawierającą radę, aby na przyszłość zajmował się lepiej rzeczami poważniejszymi.

Uległy urzędnik, a może zniechę-

cony wynalazca, usłuchał rady, co — jak utrzymują Fraucuzi — opóźniło użycie telefonu niemal o ćwierć wieku.

Wspomniany artykuł nie przebrzmiał jednak bez echa. Wzmiankę o nim pomieściło też dzieło popularne „Wonders of Electricity” (Cuda elektryczności) wydane w New Yorku w 1972 r. Niewątpliwie pomysł Bourseula był o 22 lata wcześniejszy i dlatego może on zasługuje w samej rzeczy, jak chcą Francuzi, na miano „ojca telefonu”, nie mniejsza to jednak bynajmniej zasługa Bella na tem polu, tak samo, jak zastosowanie po raz pierwszy przez Fultona siły parowej w żegludze nie odbiera Stephensonowi niezaprzeczonego prawa do miana wynalazcy lokomotywy.

Proces „unjonistów” tureckich.

ANGORA, 12.8 (PAT) Trybunał niepodległości wysłuchał wczoraj zeznań dr. Nazima, ministra oświaty w ostatnim gabinecie Talaat paszy. Oświadczył on, iż Talaat po klęsce armji bułgarskiej ustąpił ze stanowiska szefa rządu, aby umożliwić krajowi zawarcie pokoju na zasadach, wyłuszczonej w orzeczeniu prezydenta Wilsoa i w myśl decyzji centralnego komitetu udał się w towarzystwie Enwera-paszy do Sebastopola. Enwer-pasza wyjechał z Bachcziseraju, aby stanąć na czele dwóch dywizji, znajdujących się w Karsie, za mierzal on bowiem utworzyć prowizoryczny rząd kaukaski.

Omawiając następnie działalność obu tych polityków w Berlinie,

dr. Nazim wyjaśnił utworzenie tam mahometańskiego komitetu rewolucyjnego oraz przedstawił sprawę rokowań, prowadzonych przez półtora miesiąca z rewolucjonistami irlandzkimi w celu nadania temu komitetowi charakteru międzynarodowego i uczynienia go ośrodkiem akcji narodów uciśnionych. Rokowania te rozbiły się z powodu odmowy delegatów irlandzkich udzielenia pomocy pieniężnej, niezbędnej dla wywołania zamieszek w Indjach. Dr. Nazim mówił też o rokowaniach Talaata z Anglią w tym czasie, gdy egipcjanie proponowali Enwerowi paszy przejście do Trypolitanji i rozpoczęcie stamtąd akcji.

TRAKTAT FRANCUSKO-RUMUŃSKI.

Paryż, 12.8. „Journal” donosi iż pomiędzy Francją i Rumunją podpisany został w Bukareszcie pakt przyjaźni i układ arbitrażowy. Układ ten — pisze „Journal” — są rozwinięciem systemu układów, które Francja zawarła z państwami Europy wschodniej. Podpisane ostatnio układy bułgarskie mają na celu zagwarantowanie pokoju na Bałkanach. Francusko-rumuński pakt przyjaźni zawierający klauzulę wzajemnej neutralności i związany z układem arbitrażowym odpowiada przepisom paktu Ligi Narodów w myśl których wszystkie państwa należące do Ligi przyjmują na

siebie formalne zobowiązanie pomocy dla państwa zaatakowanego. Francja uznała w pełnym zakresie status terytorjalny i aneksję Besarabji ze strony Rumunji. Co się tyczy stosunku Włoch do Rumunji, to pewną trudność stanowi tu tendencja Włoch do równoczesnego utrzymania przyjaznych stosunków z Bukaresztem i Moskwą. Trudności wynikające ze stanowiska Włoch — zdaniem „Journalu” winny być w interesie polityki europejskiej usunięte. Francja powinna dążyć do tego aby polityka włoska w Europie wschodniej została uzgodniona z polityką Francji.

W cerkwi prawosławnej w Polsce katolickie szaty biskupie i modły w języku polskim.

Duchowny kościoła narodowego ks. Haszna, który w ubiegłą niedzielę przeszedł na prawosławie i uzyskał godność protjerja ma być mianowany pierwszym biskupem prawosławnym obywatelstwa polskiego w Polsce.

Uroczystość intronizacji tego biskupa zapowiedziana jest w soborze prawosławnym św. Marii Magdaleny na niedzielę dn. 15 sierpnia r. b. o godz. 10 rano. W uroczystości wzięć udział wszyscy biskupi prawosławni z metropolią Djonizym na czele, sama zaś cermonja odbyć się ma według specjalnie opracowywanych przez synod szczegółów.

Wszystkie modły i śpiewy cerkiewne przekładane są specjalnie dla intronizacji Haszny z słowiańskiego języka na język polski, a nowy biskup — jak donosi Russpress — akasze się w kościele prawosławnym w katolickich szatach biskupich.

W związku z przejściem wyznawców polskiego kościoła narodowego na prawosławie, synod cerkwi prawosławnej w Polsce ma wydać księgi cerkiewne i modlitewniki w języku polskim.

Rząd rumuński uznaje... ks. Cyryla.

BUKARESZT, (Rps) Pisma rumuńskie zamieszczają półurzędową wiadomość następującej treści:

„Rada ministrów królestwa uchwała azać W. Ks. Cyryla Włodzimierza wicza prawnym kandydatem do tronu rosyjskiego.”

Pisma nie załączają do tej wiadomości żadnych komentarzy.

Nowe utwory Maksyma Gorkiego.

Maksyma Gorkiego odwiedził w miejscu jego obecnego stałego zamieszkania, na wyspie Capri, dramaturg amerykański, M. Moris Gest, proponując poecie przyjazd do Ameryki w celu napisania scenariusza dla Związku Amerykańskich artystów scenicznych. Gorki zmuszony był odmówić zaproszeniu, tłumacząc się niemożnością przerwania pracy nad powieścią, obrazującą poetyczne i społeczne dzieje Rosji pomiędzy rokiem 1881-ym a 1921-ym, której nie spodziewa się ukończyć wcześniej niż za półtora roku. Nie chcąc wszakże dotknąć Związku tą odmową, ofiarował przedstawicielowi jego, panu Gestowi, nową swoją sztukę p. t. „Fałszywa moneta”, którą Związek zaproponował ma w Ameryce. W Europie ma ją wyreżyserować Maks Reinhardt.

ALPHANSE DANDET.

Premjera.

WRAŻENIA AUTORA

Przedstawienie ma się odbyć o 8 godzinie. Za 5 minut podniosą kurtynę. Maszyniści, reżyser, chłopcy przybocznicy, wszyscy są na posterunku.

Aktorzy pierwszej sceny stoją na scenie w należytym postawie. Patrzą po raz ostatni przez otwór w kurtynie.

Sala jest przepelniona. Widzę tysiąc pięćset głów umieszczonych amfiteatralnie, poruszających się w świetle. Jest tam kilka osób, które poznaję niewyraźnie, ale ich wygląd wydaje mi się zmienionym. Wszyscy mają miny nadęte, dogmatyczne, lornetki wycelowane we mnie jak rewolwery. W jednym kącie spostrzegam nieliczne twarze drogie, blade z trwogi i wyczekiwania; ale ile obojętnych i źle usposobionych!

I co ci ludzie przynoszą z zewnątrz — ich niepokój, roztargnienie, uprzedzenie i nieufność! Powiedzieć sobie, że należy rozproszyć to wszys-

tko, przeniknąć tę atmosferę nudy i niezyciowości i natchnąć ich jedną wspólną myślą... Chciałbym poczuć jeszcze. wstrzymać kurtynę od podniesienia się. Ale już za późno! Słyszę trzy uderzenia, orkiestra gra... potem wielka cisza i głos głuchy, odległy, zgubiony w ogromie sali. To moja sztuka, która się zaczyna. Nie szczęśliwy, co ja zrobiłem?...

Straszna chwila. Nie wiem co ze sobą poczuć. Zostać tutaj ze ściśniętym sercem, dodać odwagi aktorom, gdy sam jestem onieśmielony, mówić, nie wiedząc o czem, uśmiechać się, mając przestroch w oczach... Do licha! wolę już umknąć na salę i patrzeć niebezpieczeństwu w oczy.

Schowany w głębi loży próbuję być obojętnym widzem, jakgdybym nie wdychał w siebie przez dwa miesiące tego pyłu desek, unoszącego się nad moim dziełem, jakgdybym nie oznaczył sam tych wszystkich ruchów i szczegółów inscenizacji. Co za dziwne wrażenie! Chciałbym słuchoać, ale nie mogę. Wszystko mnie razi, wszystko mi przeszkadza.

Tu zgryzł klucza we drzwiach loży, tam przesuwanie krzesła, napad kaszlu, kołysanie się wachlarzy. Słyszę

moc drobnego szelestu, który wydaje mi się ogromny. Potem ta niechęć ruchów, plecy z oznakami niezadowolenia, łokcie znudzone, które się rozkładają i zdają hamować akcję.

Przedemną całkiem młody czło-wiek robi notatki z poważną miną i mówi:

„To dziecinne”.
W sąsiedniej loży rozmawiają cicho.

Podczas tego zamieszania, żadne z moich słów nie robi wrażenia. Zamiast wznieść się, wypełnić sobą salę, głosy aktorów zatrzymują się przy rampie i wpadają ciężko do budki suflera, przy głupim huku klaski... Czemu gniewa się ten pan na górze? Boję się. Odchodzę.

Jestem na dworze. Deszcz pada — jest ciemno. Loże, galerje obracają się przedemną w kółko. Scena, ten stały punkt połyskujący, ściemna a się w miarę jak się oddalam. Widzę ją ciągle i sztukę, którą grają dalej. Jakby zły sen unoszą ją ze sobą. Deszcz wzmaga się. Zda je mi się, że ten także deszcz pada na mój dramat, że wszystko się odleja i że moi bohaterzy zawstydzeni i

zniszczeni brodzą ze mną w błocie na trotuarze, oświeżonym gazem.

Aby się wyrwać z tych przykrych myśli wchodzę do kawiarni. Biorę gazetę próbuję czytać ale litery krzyżują się, tańczą, wydłużają, wirują. Nie rozumiem znaczenia słów, wszystko zdaje mi się dziwaczne, bezsensowne. Obniżają gaz — zamykają kawiarnię.

Już? Która to godzina?

Na balwarach tłumy. Wychodzą z teatrów. — Krzyżują się z ludźmi, którzy widzieli moją sztukę. Chciałbym ich zapytać, coś wiedzieć, ale zarazem mijam ich, aby nie słyszeć ich uwag. Ach! jacy oni szczęśliwi, ci wszyscy którzy nie piszą dramatów.

Nie dowiem się dziś niczego, ale odczuwam ogromny smutek przed temi mokremi afiszami. Wielki budynek, który przed chwilą był głośny i jasny, stoi teraz czarny, osamotniony, oczekujący jak po pożarze. Chodźmy! skończyło się.

Sześć miesięcy pracy, marzeń, trudu, nadziei spłonęło przez jeden wieczór.

Tłum. S. B.

O zdrowego ducha w zdrowym ciele.

Ujemną stroną sportu żydowskiego jest jego jednostronność. Szczególnie w Łodzi w ostatnich latach sport żydowski rozwijał przez ważne jedną gałąź sportową, piłkę nożną.

Fakt ten bardzo ujemnie wpłynął na życie sportowe, bowiem sport dotychczas nie spełniał doniosłej roli wychowawczy fizycznego młodzieży żydowskiej. W historii odrodzenia fizycznego Żydów można zauważyć analogiczną jednostronność. Okres hellenistów był bardzo szkodliwy dla narodu, bowiem ideały barbarzyńskiego zwycięzcy zbyt się oddalały od tradycji narodowej.

Nic dziwnego, że hellenizm jednostronnie zaszczepiony był szkodliwy i niebezpieczny dla ówczesnych stosunków społecznych.

Młodzież żydowska po wojnie europejskiej wzbudziła się do nowego życia, uzdrowić ciało — stało się hasłem ducha dla młodzieży. Jednakże nie miały zorganizować racjonalną metodę odrodzenia fizycznego, młodzież uprawiała jedynie football, co ujemnie odbiło się na ruchu sportowym.

Wszak wiadomo, że taka jednostrajnia działalność sportu żydowskiego nie realizuje programu wychowawczego towarzyszy sportowych w całej jego rozciągłości i przynosi czasami więcej szkody, aniżeli pożytku dla całokształtu życia sportowego.

Odrodzenie fizyczne musi pójść w parze z działalnością kulturalną.

Po tej linii rozwoju wychowania młodzieży żydowskiej kroczy najstarsze towarzystwo gimnastyczno sportowe „Bar-Kochba”.

ROZMAITOŚCI ZE ŚWAITA.

NIEBEZPIECZNY PARAGRAF. Król francuski w roku 1770 wydał edykt, który w dosłownym tłumaczeniu brzmi jak następuje:

— Każda niewiasta, która poddałego J. K. Mości, rodzaju męskiego, zapląta w kajdany małżeństwa, upiększając swą twarz bielidłem lub czerwinią lub też milemi zapachami, esencjami, sztucznymi zębami, podkładkami, gorsetami, wysokimi obcasami, nadając sobie wygląd inny, aniżeli go jej dała natura, powinna stanąć z powodu fałszerstwa przed sądem. Małżeństwo w ten niegodny sposób uzyskane powinno ulec rozwiązaniu.

Obecnie pewien historyk, który paragraf ten odnalazł, twierdzi, że edykt królewski z roku 1770 nigdy nie był odwołany, wobec tego może podlegać dyskusji jego moc prawna.

Może podlegać dyskusji...

A więc może dyskusja wypaść i tak i tak, a gdyby uznano, że w istocie fatalny edykt zatrzymał moc prawną?

Gwałtu. Co by się działo, ile rozwodów ile procesów. Jak sądy sądami nigdy by nie było takiego tłoku.

A jakimi skutkami groziłoby to fabrykom perfum, pudrów i t. d.

Lepiej tedy nie wszczynać dysput nad tak niebezpiecznym paragrafem.

PRZECIWIW MODZIE OBECNEJ.

Angielska para królewska okazała na ostatnich regatach w Cowes wyraźne niezadowolenie z nadmiernie krótkich spodnic i obnażonych ramion przedstawicieli najwyższej arystokracji. W Brytanji. Bardzo niechętnie wyraziła się też o modzie dzisiejszej lady Duff-Gordon, w odczycie o angielskich młodych dziewczętach. Przyznając im że są „najładniejsze na świecie”, dodała, że są „najgorzej ubrane, a moda obnażonych rąk sprawia, iż ręce te podobne są do buraków, zwłaszcza podczas pobytu na plaży morskiej”.

NA WZÓR MONTE CARLO. Medjolański Secolo donosi, że w Achilione na Korfu urządzony będzie dom gry przez rząd grecki. Protest b. cesarza Wilhelma, którego własnością był zamek, okazał się bezskuteczny,

Na jednym z ostatnich posiedzeń zarządu przyjęto doniosłą uchwałę zorganizowania sekcji kulturalnej, która opracowała program racjonalnego kształcenia młodzieży żydowskiej. W tym celu ma być utworzona sekcja odczytowa, jej zadaniem będzie wygłaszać prelekcje z dziedziny historii i kultury Żydów, rozwoju fizycznego i pogadanki na temat znaczenia sportu w życiu sportowem. Specjalnie zwracać uwagę na higienę, oraz budzić będzie w młodzieży kult do piękna „Bar-Kochba” jest najstarszym towarzystwem sportowym żydowskim, które nie zasklepiło się wyłącznie w uprawianiu futbolu, lecz rozwija wszystkie dziedziny sportowe planowo i systematycznie.

Dążeniem jej jest zbudowanie hali i boiska na własnym placu, aże-

by móc w całej rozciągłości zrealizować program wychowawczy młodzieży żydowskiej.

Obecnie zaś stara się zwracać baczniejszą uwagę na rozwój umysłowy swych członków: zorganizowanie czytelni, biblioteki i krzewienie zamiłowania do życia klubowego, towarzyskiego, oraz urządzenie systematycznych odczytów z dziedziny kultury żydowskiej i odrodzenia fizycznego młodzieży żydowskiej — stanowi najwazniejsze zadanie wychowawcze „Bar Kochby”.

Ideałem sportu żydowskiego wszak jest nie tworzenie „atlety”, „einen muskul Juden” jak świetnie określił Maks Nordau, ale celem jego jest rozwinąć u młodzieży żydowskiej wszystkie jej siły fizyczne i duchowe.

Dr. L. Prybulski.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 12 sierpnia rb. nasz długoletni aktywny honorowy członek Zarządu

b. p. Jakób Neumark

wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek, dnia 13 sierpnia, punktualnie o godz. 12 z domu żałoby przy ul. Południowej nr. 12.

W zmarłym tracimy niestrudzonego i szczerego współpracownika, a pamięć o Nim wiecznie w sercach naszych pozostanie.

Zarząd Towarzystwa „Linas Haeholim”
Południowa 19.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 12 sierpnia rb. nasz długoletni członek

b. p. Jakób Neumark

wyprowadzenie zwłok odbędzie się dziś w piątek dnia 13 sierpnia, punktualnie o godz. 12 z domu żałoby przy ul. Południowej nr. 12.

W zmarłym tracimy niestrudzonego i szczerego współpracownika, a pamięć o Nim w sercach naszych pozostanie.

Zarząd Kliniki Położniczej „Linas Haeholim”
Południowa 19.

Włoskie tragedje miłosne.

Rzym, w sierpniu.

Straszliwa tragedja na tle zazdrości dwóch kobiet rywalizujących o męża czyżnę rozegrała się we włoskiej mieścinie Leeco. Obie rozweśczone kobiety stoczyły ze sobą straszny pojedynek, używając jako broni brzytwy i sztyleta. Pomimo, że okropna ta scena rozgrywała się na środku rachiwej, ożywionej ulicy, nikt z przechodniów nie odważył się interwenjować z obawy, aby sam nie padł ofiarą ciosów. Walka skończyła się śmiercią jednej z kobiet, którą przeciwniczka ogodziła sztyletem w serce. Triumfatorka również odniosła ciężkie rany i musiano ją przewieźć do szpitala.

Równocześnie z pewnej miejscowości koło Neapola donoszą o nie mniej wstrząsającym wypadku. Tam pewna młoda dziewczyna zabiła nie wiernego narzeczonego, uderzając go z tyłu sztyletem w plecy w chwili, gdy był pogrążony w modlitwie.

Inna znowu tragedja miłosna za kończoną śmiercią człowieka rozegrała się w połnocno włoskiej mieście Alcsandrji. Pewna kobieta zbadziła się jednego poranka z powodu jakiegoś

podczarowanego szmera. Sądząc, że do domu dostali się złodzieje narobiła hałasu. Mieszkańcy domu oraz sąsiedzi zbiegli się na poszukiwanie złodzieja. Istotnie wykryto na dachu męża czyżnę mniej więcej 50-letniego, bez abawie, usiłującego uciec po dachach sąsiednich domów. Jeden ze ścigających strzelił do niego z rewolwera i zażądał poddania się. Rzekomy złodziej nie astachwał wszakże tego wezwania, ale zaczął ciskać cegłami w swoich prześladowców. Skoro jednek zobaczył, że jest otoczonym i że nie zdoła się wymknąć, skoczył w oczach przerażonego tłamu na ulicę, drążąc cę sobie czaszkę.

W zwłokach rozpoznano pewnego kapeca zamożnego i cieszącego się jak najlepszą opinią. Znalaziono przy nim większą samą pieniężną. Niepodobna przypaścić, aby kapeca ten włamywał się celem kradzieży do cudzych mieszkań. Władze przypuszczają, że chodziło tutaj o nocną miłosną przygodę, która się tak tragicznie skończyła.

Partnerka tej przygody dotychczas nie zgłosiła się i zapewne się nie zgłosi, wobec tego tajemnicza ta historia zapewne wyjaśniona nie będzie.

CIEKAWY WYPADEK LETARGU.

Korespondent rzymski dziennika paryskiego „Information” donosi, że niejaką panną Elenę Palazzini, która przez kilka dni nie opuszczała swego pokoju, znaleziono pogrążoną w głębokim śnie. Wszelkie wysiłki, zmierzające do zbudzenia jej, pozostały narazie daremne i musiano ją przenieść do szpitala,

gdzie lekarze oznajmili, że „chorej” nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Ciekawszym zbiegiem okoliczności jest fakt, że panna Palazzini zapadła w letarg w dniu rocznicy zgonu narzeczonego, lotnika wojskowego, którego samolot stanął podczas lotu w płomieniach i spalił się wraz z lotnikiem.

Ze sportu.

Przyjazd Hakoachu do Łodzi odwołany.

Pod adresem sekretariatu Łódzkiego Klubu Sportowego nadeszła w dniu wczorajszym depesza z Warszawy od wiedeńskiego Hakoachu, który ze względu na to, że posiada wielu graczy kontuzjowanych z przyjazdu do Łodzi rezygnuje. Tym więc sposobem zapowiedziane na dzisiaj t. j. piątek zawody Hakoach-LKS. nie odbędą się.

„Bieg 6 sierpnia” w Łodzi.

W dniu 1 sierpnia miał się odbyć w Łodzi „11 bieg 6 sierpnia” na dystansie 4 klm. Jednak ze względu na odbywające się w tym czasie mistrzostwa ŁOZLA bieg ten został odłożony.

Jak się obecnie dowiadujemy rzeczywony bieg dojdzie do skutku w najbliższym czasie. W roku ubiegłym zwycięstwo oraz statuetkę zdobył LKS., który także i w roku bieżącym wystawia swych najlepszych zawodników do powyższego biegu.

Polscy pływacy na mistrzostwach Europy.

Warszawa, 12. 8. W zawodach pływackich o mistrzostwo Europy, które odbędą się w Budapeszcie w dniach od 17 do 22 b. m. wezmą udział również 4 zawodnicy polscy a mianowicie: Kuncewicz, Matysiak, Sieńkowski i Siwicki.

Zawody pływackie o mistrzostwo Polski.

Warszawa, 12. 8. W dniach 14 i 15 b. m. odbędą się zawody pływackie o mistrzostwo Polski w Giszowcu na Górnym Śląsku. W zawodach tych rozegrany zostanie poraż wtóry puhar M. S. Wojsk. za najlepszą punktację klubową. Puhar ten w roku ubiegłym zdobyła krakowska Jutrzenka. W roku bieżącym kandydują do puharu: AZS, WKW., Cracovia i Jutrzenka.

Skład Turystów na niedzielny mecz z Ruchem.

Na niedzielne zawody okręgowe o mistrzostwo Polski pomiędzy Turystami i górnośląskim Ruchem, które odbędą się w Łodzi na boisku WKS-u, łodzianie wystawiają następujący skład: Michalski — bramka, Marczewski, Kahl, — obrona, Hinc, Wieliszek, Kahan — pomoc, Hermans, Kulawiak, Kubik Stefan, Kubik Aleks. Michalski II. — atak. Zawody powyższe prowadzić będzie sędzia z Krakowa lub Warszawy.

Kobiece mistrzostwa Polski.

WARSZAWA, 12.7. Tegoroczne zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski wypadły dość okazale, zarówno ze względu na ilość, jak i jakość zawodniczek. Wyniki są następujące w obu dniach:

109 m. Wojnarowska (AZS) 13.6 (rekord Polski). 2) Grabicka (Sok) 60 mtr. 1) Wojnarowska (AZS) 8.6, 2) Grabicka. Bieg 250 m. 1) Czajkowska (Sokół)—37 sek. (rekord Polski). Rzut dyskiem—1) Konopacka (AZS)—34.90, (rekord świata i Polski). Skok wwyż—1) Taborowiczówna (Sokół) — 1.38, (rekord Polski). Skok w dal — 1) Jabłczyńska (AZS) 4.62. Bieg 1000 mtr. — 1) Wieczorkiewiczówna (AZS) 3:37.8 (rekord Polski). Rzut oszczepem — 1) Konopacka (AZS) 27.54 (styl dowolny). Rzut kulą — 1) Konopacka (AZS) 8.16. Sztafeta 4 x 75 mtr.—1) Sokół 41 sek. 2) A.S. W klasyfikacji ogólnej (za wyjątkiem biegu przez płotki), pierwsze miejsce zajął AZS — 27 pkt., 2) Sokół —Grażyna 25 pkt., 3) LKS 8 pkt., 4 i 5) Warszawianka i Cracovia po 2 pkt. Zaznaczyć należy, że w zawodach tych startowały dwie zawodniczki LKS-u, osiągając następujące wyniki: Nowacka drugie miejsce w biegu na 250 mtr. w świetnym czasie oraz Kolska, trzecia w rzucie oszczepem z wynikiem słabym 22. 55. (c)

Sierpień

13

Piątek
3 ElulWschód
słońca
4 m. 14Zachód
słońca
19 m. 6

Z żałobnej karty.

W dniu wczorajszym rozstał się z tym światem b. p. Jakób Neumark. Zmarły był przez 17 lat honorowym członkiem zarządu Tow. Linas Hacholim i gorliwą swą pracą przyczynił się do rozwoju tej instytucji. Dzięki jego staraniom i zabiegom tysiące biednych korzystało z bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Cześć jego świetlanej pamięci.

Losem pracowników F. B. zajął się zarząd główny.

Zarząd funduszu bezrobocia w Łodzi powiadomiony został o odbytem nadzwyczajnym posiedzeniu zarządu głównego, na którym omawiano sytuację materialną pracowników F. B. w Łodzi, w związku z ostatnim strajkiem inst. użyt. publ. Szczegółowe rozważenie tej sprawy postanowiono odroczyć do czasu dokładnego zapoznania się z raportem specjalnie wydelegowanego do Łodzi przedstawiciela dyrekcji.

Sprawa zabezpieczenia pracowników od bezrobocia załatwiona zostanie w najbliższym czasie po zbadaniu jej przez komisję. (o)

Wystawa „Mieszkanie i Miasto”

Porządek otwarcia wystawy i obiad zjazdu przedstawicieli miast województwa łódzkiego.

Komitet organizacyjny wystawy „Mieszkanie i Miasto” na ostatnim swym posiedzeniu ustalił następujący porządek otwarcia wystawy i zjazdu przedstawicieli miast województwa. Po rzędzie ten przedstawia się następująco:

Niedziela, dnia 13 sierpnia:

godz. 10. Otwarcie wystawy przy ulicy Nowo Targowej 24, referat inż. Zygmunta Wójcickiego: „O celach i zadaniach wystawy”.

godz. 12. Otwarcie zjazdu przy ul. Drewnowskiej 88.

godz. 16—19. Obrady zjazdu:

1) Profesor Władysław Michałski: „O zabudowania i regulacji miast”.

2) Ławnik magistratu m. st. Warszawy Teodor Toeplitz: „O polityce grantowej miast”.

Dyskusja.

godz. 20. Raat w salach rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 18.

Poniedziałek, dnia 16 sierpnia:

godz. 10—14. Zwiedzanie budowli i urządzeń miejskich. Zbiórka w sali posiedzeń magistratu, Plac Wolności 14. Odejazd autobusami.

godz. 16—19. Obrady zjazdu przy ul. przy ul. Drewnowskiej 88.

1) Inż. Gustaw Trzeński: „O polityce budowlanej”.

2) Inż. Adolf Goldberg: „O budownictwie w miastach prowincjonalnych”.

Dyskusja, rezolucja i zamknięcie zjazdu.

Zamach samobójczy umyślowo chorego

Przy ul. Głównej 55 chorego umyślowo 50 letni Lajzer Nieciński wyskoczył z drugiego piętra swego mieszkania.

Wzwołano pogotowie ratunkowe, które odwiozło Niecińskiego w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (b)

TAM, SKĄD ZDAŻA POMOC DLA POTRZEBUJĄCYCH.

Wizyta w Komitecie ratunkowym.

Pragnąc bliżej zapoznać się z działalnością komitetu ratunkowego udałem się do lokalu tegoż przy ul. Sienkiewicza i dzięki uprzejmości p. prezesa Wachsa otrzymałem cały szereg danych liczbowych, ilustrujących to wielkie dzieło niesienia pomocy naprawdę potrzebującym.

Komitet ratunkowy w Łodzi powstał przed czterema miesiącami i w skład jego weszli przedstawiciele szeregowych warstw naszego społeczeństwa.

Jak doniosła się cele komitetu, świadczy fakt, że w ciągu tych czterech miesięcy wpłynęło 2017 podań, z której to liczby zdołano już sprawdzić i omówić 1328, przyczem w 1159 wypadkach podania uwzględniono i udzielono pożyczek po 200 zł. przeciętnie na osobę razem na sumę zł. 242,000.

Jeśli idzie o podział petentów według ich zawodów, to kupcom udzielono 755 pożyczek na sumę zł. 151,044; rzemieślnikom 143 na sumę zł. 32,810; drobnym fabrykantom 63 pożyczek na sumę zł. 200.

Główne koszty administracyjne pokrywane są z odsetek dla pokrycia kosztów administracji, wpływających z pożyczek i tak jeśli dotychczas koszty te wyniosły 16,000 zł., to 11,500 zł. wpłynęło na ten cel z półprocentowych odsetek.

W zasadzie komitet udziela pożyczek na okres dziesięciomiesięczny, oprocentowanych w wysokości 6 proc. rocznie, przyczem zwrot pożyczki następuje ratami i jak dotychczas przeszło 90 proc. pobranych pożyczek zwrócono, co jest najlepszym dowodem, że dzięki

pomocy komitetu, petenci odzyskali równowagę materialną i nawet mogli zwrócić pożyczkę.

Po otrzymaniu powyższych danych, zasięgnięliśmy informacji o odbytem posiedzeniu w obecności dr. Bernarda Kahana, przedstawiciela Jointu.

Na posiedzeniu tem przedstawiciele różnych organizacji wskazywali, że jeśli zwracają się do Joint'u o pomoc, to nie domagają się jałmużny, a jedynie pożyczki, która umożliwiła tym instytucjom śpieszyć z pomocą ich członkom, którzy dotknięci kryzysem, postradali możliwość zarobkowania bez ucieczki do ofiarności, a właściwie dobrej woli organizacji.

Po tych przemówieniach, prezes p. Wachsa apelował do dyr. Kahana, by w stosunku do Łodzi odstąpił od zasady, że miasto musi dać tyle ile da Joint, gdyż ofiarność miasta zmniejszyła się pod obuchem kryzysu powojennego, a ponieważ obecnie daje się zauważyć pewne ożywienie w handlu, otrzymujący pożyczkę, mógłby ją wykorzystać w ciągu 3—4 miesięcy i zwrócić.

Odpowiadając na powyższe wywody, dr. Kahan zgodził się z tem, że Żydzi w Polsce, a szczególnie w Łodzi znaleźli się w sytuacji krytycznej, to też zgodził się na wypłacenie komitetowi ratunkowemu sumy 12,000 dol. od razu, by komitet mógł rozpocząć znów swą owocną pracę.

Dziękując za łaskawe informacje i dane statystyczne, opuszczamy siedzibę komitetu ratunkowego, który w tak delikatny sposób bez rozgłosu, dzięki zryfowej pracy jednostek, tyle dobrego czyni szczególnie w kierunku podtrzymania pracy rekonstrukcyjnej.

Dyr. Dr. KAHAN w „TOZIE”



[Od]lewej ku prawej p. p. sekr. Toz'u Szwalbe, prezes Toz'u dr. Goldman i rzędst. Joint'u na Polskę dyr. Gitterman dyr. dr. B. Kahan, kontr. kooper. Szmajsz i mec. Boruński.

fol. wł.]

Łodzianie na „gościnnych występach” na prowincji.

Kilka ptaszków zamknięto.

Od dłuższego już czasu grasowała bezkarnie szajka złodziejska, dokonyując szeregu śmiałych kradzieży, niejednokrotnie w biały dzień, w wielu mniejszych i większych miasteczkach prowincjonalnych. Zawiadomiony o tym urząd śledczy podjął w tej sprawie energiczne dochodzenie, na podstawie którego udało się policji łódzkiej ustalić, iż złodzieje ci pochodzą z Łodzi, skąd „uolnili” się czując słaby już grunt pod nogami. Jednym ze śmiałych „występów” tej bandy była kradzież dokonana w biały dzień w sklepie niejakiego Auerbacha w Tomaszowie. Śledztwo w sprawie tej dokonanej w biały dzień kradzieży, ustaliło, iż skradzione rzeczy znajdować się muszą w pobliżu miejsca przestępstwa, w

starej łaźni żydowskiej. Staranne przeszukanie całego pomieszczenia doprowadziło do wykrycia skradzionych rzeczy, które znajdowały się na dnie rezerwuaru. Wobec tego dom ten został otoczony wywiadowcami, którzy oczekiwali przybycia opryszków po łup. Na trzeci dzień zjawili się dwaj znani policji złodzieje, którzy na widok wywiadowców poczęli uciekać, odstrzelili wując się po drodze. Wywiązała się strzelanina, w której jeden z opryszków został ranny. Na podstawie jego zeznań udało się wykryć spelunkę złodziejską, w której znaleziono drugiego członka bandy. Aresztowanie Mieczysława Galwasy i Alfreda Kellera ułatwiło dalsze śledztwo w sprawie likwidacji całej bandy.

Rozłam wśród niezależnych socjalistów w Pabjanicach.

W ostatnich wyborach do rady miejskiej i rady kasy chorych niezależni socjaliści w Pabjanicach, przy poparciu komunistów odnieśli poważne zwycięstwo, zdobywając okazałą liczbę mandatów. Zwycięstwo to nie zapewniło im jednak żadnych wpływów, ponieważ w partii tej doszło do zatargów, wskutek czego jeden z najczynniejszych jej członków, radny Szymczyk został wydalony. Po jego wydaleniu nastąpił w partii rozłam, o większość członków, sympatyzujących z Szymczykiem, postanowiła zgło-

nić swój akces do niezależnej partii chłopskiej. Ostatni zatarg w łonie tej partii rozszerza się, zwłaszcza po oświadczeniu Szymczyka, iż nie złożył on swego mandatu radzieckiego, a list rzekomo przez niego w tej sprawie złożony w biurze rady miejskiej, został napisany przez wrogów politycznych, którzy podstępnie wykorzystali jego podpis, złożony na czystym papierze. Na tle tego zatargu złożył mandat radziecki niezależny socjalista Hylló. (e)

UWADZE PAŃ!

„HYGIENA” Przejazd 19
tel. 36-05

wypożycza elektryczne aparaty do odkurzenia z obsługą za niską opłatą

Nowe ceny mąki i chleba.

Magistrat podaje do publicznej wiadomości mieszkańców m. Łodzi co następuje:

Uchwałą magistratu m. Łodzi z dnia 12 sierpnia 1926 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 klg.

- | | |
|------------------------------------|--------------|
| 1. Mąka pszenna I gatunku w detalu | Zł. 0.80 gr. |
| 2. Mąka żytnia I gatunku w hurcie | „ 0.53 „ |
| 3. Chleb pszenny (bułki) | „ 1.10 „ |
| 4. „ żytni pyłowy I gatunku | „ 0.50 „ |
| 5. „ żytni pyłowy II gatunku | „ 0.45 „ |
| 6. „ żytni pyłowy III gatunku | „ 0.40 „ |
| 7. „ razowy | „ 0.35 „ |

Zgodnie z par. 10 i 11 tegoż rozporządzenia, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną i instancji.

Nieudana kradzież

Nocą do sklepu galanteryjnego przy ul. Narutowicza 4 asilowali dostać się złodzieje po wybitciu otwora w ścianie.

Wśród „roboty” złodzieje zostali spłoszeni i zbiegli, nie zdoławszy nic ukraść. (b)

Od Ł. Ż. T. „Bar-Kochba”

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym komunikujemy, że na posiedzeniu zarządu, odbytem dnia 10 b. m. postanowiliśmy pismo „Wiadomości Codzienne” uznać za nasz organ oficjalny i klubowy, przeto prosimy uprzejmie Sz. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie na łamach poczytnego Jego pisma komunikaty naszego towarzystwa.

Nadmieniamy, iż pismo „Wiadomości Codzienne” czytane będzie przez ogół członków naszego towarzystwa, które liczy przeszło 1000 osób i jest jednym z najstarszych łódzkich żyd. tow. gimn.-sportowych.

Z poważaniem
Zarząd Ł. Ż. T. G. S.
„Bar Kochba”
(Podpisy).

Czy znowu nadużyła w magistracie łódzkim.

Po zlikwidowaniu afery oszukańczej kasjera miejskiego rozchodzą się znowu pogłoski o nadużyciach w magistracie łódzkim.

Według tych pogłosek kary nakładane na rodziców dzieci ze szkół powszechnych za wykroczenia przeciwko przymusowi szkolnemu, a ściągane przez magistrat, nie wpływały wcale do kasy miejskiej. Suma ta sięga kilkuset złotych, (e)

O przewóz towarów przez centrum miasta.

W dniu wczorajszym zjawiała się w urzędzie województwa delegacja stowarzyszenia kupców m. Łodzi w osobach pp. Fuksa, Rotbanda i adwokata Szwajcera w następującej sprawie:

W r. ub. wyszło rozporządzenie o ruchu kołowym w Łodzi, ograniczające do godz. 2 po poł. jazdę wozami i samochodami ciężarowymi przez ul. Piotrkowską i przylegające do niej ulice poręczne.

Wspomniana delegacja wystąpiła o zmianę tego rozporządzenia, które w poważny sposób hamuje ruch eksportowy i transportowy, wstrzymując przewóz przez centrum miasta towarów, jakie nadchodzą w godzinach popołudniowych, wzgl. mają być w tym czasie wysłane.

Delegacja, którą przyjął p. wicewojewoda dr. Ossoliński, prosiła, ze względu na wybitnie handlowy charakter centrum miasta, o możliwe wpłynięcie na modyfikację tego rozporządzenia.

P. wicewojewoda skierował delegatów do komisariatu rządu z tem, by poprosili p. komisarza rządu o zwolnienie w tej sprawie konferencji.

Przedzalnice pracują pełny tydzień.

W ostatnim czasie daje się zauważyć w łódzkim przemyśle włókienniczym pewne ożywienie. Zbliża się sezon zimowy, przedzalnice pracują pełne 6 dni w tygodniu, robiąc większe zapasy dla tkalni, które lada dzień zostaną uruchomione.

Przygotowania te prowadzone są bardzo intensywnie, ponieważ składy świecą pustkami i bardzo wiele kupców wyjeżdża bez towaru, gdyż nie można go otrzymać we wczesnym terminie. (o)

Stolarze żądają 50 proc. podwyżki.

W okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się zebranie stolarzy, na którym postanowiono zażądać podwyższenia płac o 50 proc.

W związku z tą uchwałą o.k.z. w dniu wczorajszym wysłało odpowiednie pismo do magistrów stolarskich i jako termin odpowiedzi wyznaczono dzień 14 b.m.

Plany i zamiary nowego wojewody.

Co powiedział p. Jaszczołt?

Celem poinformowania się u nowego wojewody łódzkiego, p. Jaszczołta, o jego projektach i zamierzeniach w odniesieniu do najważniejszych kwestyj i zagadnień w województwie — zwróciliśmy się doń z prośbą o łask. udzielenie nam informacji w tym kierunku.

P. wojewoda Jaszczołt oświadczył przedstawicielowi naszemu, co następuje:

Informacje moje z natury rzeczy będą niezbyt szczegółowe i dokładne, gdyż dotychczas bardzo ogólnikowo tylko zdołałem się zapoznać z sytuacją na terenie województwa.

W każdym razie zaznaczyć muszę, że chwilę obecną uważam za chwilę przełomu względnie pomyślnego, a to z uwagi na pewnego rodzaju ożywienie stanu gospodarczego w kraju, co szczególnie ma ważne znaczenie dla tak wysoce uprzemysłowionego ośrodka, jakim jest województwo łódzkie.

Wedle informacji, jakie otrzymałem od poszczególnych starostw, prawie na całym terenie województwa daje się zauważyć stały postęp w kierunku zmniejszania się ilości bezrobotnych.

Podkreślić muszę, że za jedno z najważniejszych zagadnień w województwie łódzkim uważam tę właśnie sprawę, t. j. kwestję bezrobocia, a to nie dlatego, by ono nie było aktualnym i na terenach innych województw, jednakowoż specjalnie na terenie województwa łódzkiego, ze względu na jego uprzemysłowienie, jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi.

Co się tyczy kwestji bezpieczeństwa, to ujmuję je zawsze, mając na względzie zarazem i zagadnienia gospodarcze. Jestem bowiem zupełnie przeświadczony, że o stanie bezpie-

czeństwa decyduje nie samo rozporządzenie władzy i nie li tylko sprawność organizacji służby bezpieczeństwa, lecz w znacznym stopniu właśnie stan gospodarczy kraju.

To też ujmując zagadnienie bezpieczeństwa z tego punktu widzenia, mam wrażenie, że sprawa ta będzie podlegała stalemu polepszeniu, w miarę, jak będzie postępować polepszenie w stanie gospodarczym kraju.

Jednym z pierwszych moich zadań będzie również przekonanie się o kwalifikacjach i sprawności podlegających mi sił urzędniczych, zwłaszcza na powiatach. Mam tu na uwadze przede wszystkim personel pomocniczy, a jednocześnie możliwość spowodowania pewnych przesunięć w związku z reorganizacją ministerstwa, jako też pewny mi zamierzeniami w tym kierunku w województwach i starostwach. Mianowicie przy reorganizacji centrali pozostał oczywiście pewien, acz nieznaczny odsetek sił zbędnych a wartościowych, które z pożytkiem, będą mogły być wyzyskane na właściwych stanowiskach w urzędach pierwszej i drugiej instancji.

Bardzo wielką wagę przywiązuje oczywiście i do sprawy budownictwa państwowego i o ile możliwości będą, starał się sprawę tę odpowiednio poprzeć u władz centralnych, celem uzyskania dostatecznych kredytów do uruchomienia wzgl. wykończenia tych robót.

Ostatnio województwo otrzymało na te cele większą sumę, bo 185 tys. zł., z czego przeznaczono 40 tys. na ukończenie gmachu gimnazjum w Pabjanicach, 30 tys. na budowę seminarjum w Zgierzu, 80 tys. na budowę mostu na Nerze pod Rzgowem i 25 tys. na naprawę jezdní dróg państwowych w okolicach większych miast na terenie województwa.

Wybory w Aleksandrowie będą zaskarżone do Trybunału Administracyjnego.

Po wyborach do rady miejskiej w Aleksandrowie grupa wyborców złożyła rekurs do urzędu wojewódzkiego o unieważnienie tych wyborów, motywując to żądaniem nieformalnościami, jakie przy wyborach miały rzekomo mieć miejsce. Urząd wojewódzki przekazał zbadanie tej sprawy starostwu, które złożyło swój sprzeciw, podkreślając, iż żadnych nieformalności przy wyborach dopatrzeć się nie mogło. Pomimo to jednak członkowie jednego z ugrupowań żydowskich którzy rekurs złożyli

zakomunikowali na zwołanej w tej sprawie pod przewodnictwem naczelni. wydz. samorządowego p. Zakrzewskiego w urzędzie wojewódzkim konferencji, iż dążyć będą do unieważnienia wyborów nawet za cenę zaskarżenia ich do trybunału administracyjnego. Wobec takiego stanowiska urząd wojewódzki postanowił wydelegować do Aleksandrowa specjalnego urzędnika, upoważnionego do dokładnego zbadania ponownie sprawy.

Nauczyciele powrócą z ćwiczeń.

Nauczyciele, którzy obecnie przebywają na ćwiczeniach wojskowych, powrócą z takowych dnia 28 sierpnia.

Również w tym że czasie zostaną zlikwidowane obozy P. W. D. O. K. Nr. IV. (u)

Kasa chorych odrzuciła żądania pracowników.

W myśl uchwały zarządu kasy chorych, odbyło się wczoraj posiedzenie komisji administracyjnej w sprawie żądań podwyżkowych, wysuniętych przez robotników fizycznych kasy chorych, farmaceutów, szoferów i akuserek.

Z referatu o stanie kasy okazało się, że wskutek podwyższenia płac w przemyśle włókienniczym wpływy kasy chorych zwiększyły się przeciętnie o 8 proc., jednakże podwyżka, jakiej domaga się personel kasy zwiększyłaby wydatki o 11 tys. zł. miesięcznie.

Po dłuższej dyskusji nad temi sprawami postanowiono żądań podwyżkowych nie uwzględnić. (b)

Towary łódzkie utonęły w drodze do Chin.

Donoszą z Hamburga, że okręt japoński „Absu Maru”, który odpłynął 17 czerwca r. b. do Chin, zatonął na skutek natknięcia się na skałę podwodną. Ładunek towaru skła dał się z 500 tonn towarów włókienniczych, pochodzących głównie z Łodzi i częściowo z Białegostoku.

Kontyngent eksportu białostockiego wynosił przeszło 10 procent tonażu, posiadając wartość przeszło pół miliona złotych. Strata przemysłowcy białostoccy nie poniosą ze względu na ubezpieczenie uprzednio eksportowanych towarów. (o)

Druga zaliczka podatku obrotowego

W dniu 30 b. m. upływa termin wpłacenia pierwszej zaliczki drugiej raty podatku obrotowego za rok 1926.

Druga rata tej zaliczki winna być wpłacona do dnia 30 września r. b. natomiast trzecia zaliczka wpłacona będzie również w 3-ch ratach, a mianowicie — w październiku i listopadzie r. b. (b)

Lista abonentów telefonicznych zamknięta.

Ilość abonentów telefonicznych w Łodzi dosięgła liczby 5.000, t. j. sumy, ile obecna stacja może obsłużyć.

W związku z wypełnioną liczbą nowe zamówienia na telefony mogą być uskutecznione jedynie w wypadku zrzeczenia się przez kogoś telefonu. (b)

Ku uwadze bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Jak się dowiadujemy w czasach ostatnich mnożą się wypadki odstąpienia legitymacji wydanych przez fundusz bezrobocia osobom trzecim, obecnie jak nas informują takie odstąpienie legitymacji poniesie za sobą utratę zasiłku jak również poszczególne wypadki tych przekroczeń będą kierowane przez fundusz bezrobocia na drogę sądową. (u)

Bezrobotni pracownicy umysłowi nie otrzymają 12 proc. podwyżki.

Na wicea odbyłym w zeszłym miesiącu w lokalu przy al. Aleja Kościuszki № 21, była powzięta uchwała, aby bezrobotni pracownicy umysłowi pobierający zasiłki z pomocą otrzymali na równi z pracownikami fizycznymi 12 proc. podwyżkę.

Jak się obecnie dowiadujemy 12 proc. podwyżka nie została uwzględniona przez ministerstwo pracy i opieki społecznej mimo starań delegacji bezrobotnych pracowników umysłowych.

Intensywna akcja o kredyty budowlane.

Wczoraj rano wyjechała do Warszawy specjalna delegacja tow. „Lokator” by podjąć energiczną interwencję u ministra skarbu Klarnera, od którego domagać się będzie wydatnego uwzględnienia Łodzi przy podziale kredytów na cele budowlane. Min. skarbu zamierza przekazać na cele budowlane dla miast i pół miliona złotych z podatku od lokali. Delegacja łódzka przedstawi również min. Klarnerowi konieczność natychmiastowego wyasygnowania znaczniejszych sum na poczet tych funduszy, które wpływać będą z podatku od lokali do końca b. r.

Zamknięcie konferencji „Ortu”.

Na końcowym posiedzeniu konferencji „Ortu”, powzięto cały szereg rezolucji.

Jedną z nich wyraża uznanie dla „Hechalaca” który zasluga na specjalną uwagę i poparcie ze strony społeczeństwa żydowskiego, jako żywy wyraz parcia ku aproduktwowaniu mas żydowskich.

Następnie wybrano zarząd główny w następującym składzie:

Senator Körner (Polska) Kurt Blumfeld, dr. Silberfarb, dr. Singatowski dr. Bramson, agronom Cegielnicki (Rosja), prof. Frankfort i inni.

Pozatem wybrano radę centralną w której skład weszli między innymi dr. Klamel, dr. Krak, Leon Tiomkin, oraz znany przywódca partji socjalistycznej we Francji Leon Blum.

„Cała Łódź mówi o tem”

Ze względu na zbliżające się uroczyska kilka artystów świetna osnata na tle stosunków łódzkich farsa „Cała Łódź mówi o tem” grana będzie jeszcze tylko do początku przyszłego tygodnia. Koncertowe trio komiczne pp. Szabert, Mroziński i Wilezkowski w arezabawnych kreacjach rozśmiesza widownię do łez i pobadza do szczyrych oklasków.

Miła manikarzystka w interpretacji pani Miłkowskiej oraz groteskowa „prezydentowa” odtwarzana przez p. Danajewską wywołują w niemiernym stopniu wesoły nastrój wśród widzów.

Wiadomości gospodarcze.

Koncentracja inicjatywy gospodarczej.

Kryzys gospodarczy, pod ciężarem którego ugina się cały kraj, zmusza nas do zajęcia się bliżej sprawami gospodarczymi. Nie mamy jednak zamiaru, tym razem zajmować się zwykłą kwestią przyczyny tego kryzysu i jego usunięciem, nad czym pracuje już cały szereg wybitnych ekonomistów, lecz chcemy zwrócić uwagę na pewien problem, który prawie wcale nie był dotychczas poruszony, mimo, iż mamy tu do czynienia z siłą popędową całego życia gospodarczego: problem inicjatywy gospodarczej.

W przeważnej części wypadków z inicjatywą tą występuje jednostka: ktoś z przedsiębiorczych usposobieństw wykrywa w pewnej dziedzinie możliwość, która się daje eksploatować, i w ten sposób powstają różne przedsiębiorstwa, całe gałęzie życia gospodarczego.

Bezspornie inicjatywie tej mamy do zawiązania niemal wyłącznie udoskonalanie dotychczasowego aparatu gospodarczego. Jednakże kryją się tu różne niebezpieczeństwa. A mianowicie widnokrąg umysłowy przedsiębiorcy pojedynczego ogranicza się do jego dziedziny gospodarczej. Człowiek ten widzi tylko tę zyskową możliwość, a nie widzi całego szeregu innych, których eksploatowanie stałoby się o wiele korzystniejszym, a zarazem byłoby o wiele więcej pożądanym. Z drugiej strony przedsiębiorca nie jest w stanie ocenić wszystkich składników decydujących o zyskowności i powodzeniu danego przedsiębiorstwa. To też zdarza się, że powstaje wiele przedsiębiorstw, nie mających, ściśle biorąc, żadnej racji bytu, a które po krótszym lub dłuższym czasie muszą być zlikwidowane.

Dalszym niebezpieczeństwem inicjatywy jednostki jest to, że występuje często jednostronnie w jednym i tym samym kierunku. Przeżyliśmy czas, w których założenie pewnego rodzaju przedsiębiorstwa było hasłem dnia: do chwili wybuchu wojny budowa fabryk włókienniczych, podczas inflacji natomiast, sklepy „z manufakturą” powstawały, jak grzyby po deszczu. Jednakże nikt chyba nie będzie twierdził, że nie było wówczas innych możliwości, dających się wyzyskać conajmniej w taki sam korzystny sposób, jak powyższe przedsiębiorstwa.

O tej jednostronności inicjatywy gospodarczej wspomnieliśmy też p. premier Bartel podczas swej ostatniej mowy w senacie, powiadając m. i. „Brak nam wielu zasadniczych i podstawowych produkcji, brak nam współczesnych urządzeń w tak podstawowych dla Polski produkcji, jak np. żelazo, stal, węgiel, nie mamy środków na rozwój produkcji nawozów sztucznych, która w ciągu pięciu lat zwiększyłaby wartość produkcji rolnej o 1 miliard złotych, ale postawiliśmy 4 ginące fabryki kabli elektrotechnicznych, zbudowaliśmy nadmiar fabryk lokomotyw i t. p. Będąc krajem niedostatecznie uprzemysłowionym, który nie wie co ma począć z nadmiarem ludności, mamy dziedzinę, w której jesteśmy hyperuprzemysłowieni”.

Jednym słowem, inicjatywa gospodarcza w obecnym jej stanie wykazuje brak planowości. Nasi przedsiębiorcy przypominają armię żołnierzy, z których każdy walczy przeciwko wrogowi na własną rękę. Czy taka armia mogłaby osiągnąć jakiegoś rezultatu? Oczywiście, że w oka mgnienia byłaby przez wro-

ga zdruzgotana i rozpedzona. Widzi my więc, że organizacja jest podkładem wojska. Organizacja ta polega na tym, że wola kilkudziesięciu ludzi, żołnierzy, kieruje jeden człowiek, oficer. Kilko- ma takimi oficerami dowodzi znów wyższy oficer i tak dalej, aż do sztabu generalnego. W ten sposób właściwie jedna wola kieruje całą wojną.

Inicjatywie gospodarczej brak właśnie takiego „sztabu generalnego”, tej jednej woli, kierującej wszelkimi czynami na polu gospodarczym. Gdyby życie gospodarcze tak zorganizowane było jak wojsko, moglibyśmy osiągnąć wyniki, których obecnie wprost nie możemy sobie wyobrazić. Możemy je tylko ująć w przybliżeniu, przez porównanie wyników, jakie mogłoby osiągnąć wojsko niezorganizowane, a ściśle zorganizowane.

Należałoby więc stworzyć centralną instytucję, wielozłonkowe ciało, któreby się dzieliło na oddziały dla pojedynczych miast. Do ciała tego należałoby powołać przedstawicieli wszystkich zawodów, wszystkich dziedzin gospodarczych i nauki. Gdyby następnie ktoś wykrył pewną możliwość, dającą się wyzyskać w należyty sposób, to powinien się zgłosić do tej instytucji, która projekt ten, o ile ogranicza się do danego miasta, sama załatwia, w przeciwnym razie, jeżeli dotyczy większego obszaru, odsyła do centrali. Projekt ten zostanie następnie przez odpowiednich fachowców szczegółowo zbadany, zwłaszcza pod względem zyskowności i zdolności eksploatacyjnej. W razie, gdy wynik tych badań jest dodatni, projekt zostaje zwrócony inicjatorowi celem wprowadzenia go w życie, lub, gdy projektodawca nie rozporządza koniecznymi środkami finansowymi, zostaje oddany innemu przedsiębiorcy lub konsorcjum finansowemu, które wreszcie plan ten realizuje.

Z takiego postępowania wynikałyby przede wszystkim dwie korzyści: po pierwsze, mieliby również i ludzie mniej zamożni możliwość arcywielkie nie swych zyskowych pomysłów. Po wtóre, mógłby każdy człowiek, posiadający wprawdzie pewną ilość pieniędzy, nie dysponujący jednak żadną ideą, bezpośrednio pieniądze swoje inwestować w rentowny sposób. Pozatem postępowanie takie miałyby jeszcze cały szereg innych zalet; a mianowicie:

stworzono by tylko przedsiębiorstwa istotnie konieczne, bądź dla życia jednostki, bądź dla całego życia gospodarczego. Nie założono by żadnego przedsiębiorstwa, których mamy aż nadmiar tak, że nowopowstające stwarzałyby tylko niezdrową konkurencję. Dzięki temu, iż instytucja ta skupiłaby wielu wybitnych fachowców danej dziedziny, byłaby ona w stanie o wiele dokładniej orzec niż przedsiębiorca pojedynczy, czy pewne przedsiębiorstwo ma widoki powodzenia.

W ten sposób uniknięto by zakładanie przedsiębiorstw, skazanych zgóry na upadłość. Poza tem uniemożliwiono by zakładanie licznych małych przedsiębiorstw jednej branży, stworzono by natomiast zakłady wielkie i silne, wyzyskujące gruntownie wszelkie możliwości w danej dziedzinie. Jednym słowem, cały aparat gospodarczy doznałby rozbudowy i uzupełnienia, dającego mu nie tylko tę samą sprawność, jaką posiadają inne kraje, lecz nawet przewagę, jeżeli kraje te nie przystąpią do podobnego zorganizowania swego życia gospodarczego.

Lecz sama krytyka nad pewnym systemem jest bezwartościową, jeżeli nie można zarazem wykaazać drogi, prowadzącej ku usunięciu niedomagań. Trzeba więc pomyśleć, jak w realny sposób skoncentrować tę inicjatywę gospodarczą, innymi słowami, jak stworzyć ten „sztab generalny” dla życia gospodarczego. Otóż najprostszą drogą jest zrzeszenie pewnej grupy ludzi, przedstawicieli wszystkich dziedzin gospodarstwa i nauki w silnym związku, któryby pracował w sposób wyżej wspomniany. Przy każdym powstającym dzięki jego inicjatywie przedsiębiorstwie, związek zastrzegłby sobie pewien odsetek czystego zysku, tak, że miałyby możliwość wynagradzać swych członków w należyty sposób za ich pracę.

Jesteśmy obecnie świadkami powstania najrozmaitszych związków dla osiągnięcia wszelkich możliwych i niemożliwych celów. Korzystajmy więc z tej drogi, aby nasze życie gospodarcze pohnąć szybciej naprzód.*

Eugeniusz Hein.

* Osoby, interesujące się bliżej sprawą założenia powyższego związku, zechcą łaskawie złożyć adres swój w administracji niniejszego pisma.



Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym kurs dolara kształtował się na poziomie 9.04—9.06.

Zniżka dolara spowodowana jest wielką podażą materiału, przy braku nabywców.

Z Warszawy donoszą:

Całkowite zapotrzebowanie w sumie 245.000 dolarów pokrył Bank Polski.

Na nieoficjalnej giełdzie płacono za dolara 9.04—9.05.

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej z dnia 12 sierpnia 1926 r.

Dol. St. Zjedn. 9.04 (sprzedaż 9.06, kupno 9.02).

CZEKI:

Kopenhaga	241.80	242.40	241.20
Holandja	365.05	365.96	364.14
London	44.20	44.31	44.09
New-York	9.07	9.09	9.05
Paryż	25.30	25.36	25.24
Praga	26.93	27.—	26.86
Szwajcaria	175.80	176.24	175.36
Włochy	30.10	30.17	30.03

AKCJE:

Bank Dyskontowy	7.25	7.50
Bank Handlowy	2.90	
Bank Polski	81.25	80.25 80.50
Bank Przem. we Lwowie	0.20	
Bank Zachodni	1.10	1.20
Zjedn. Ziem. Polsk.	1.30	
Zarobkowy	6.25	
Puls	3.50	
Zgierz	0.70	
Czersk	0.44	
Cukier	2.45	2.40, 2.48
Łazy	0.15	
Nobel	2.60	2.63
Węgiel	60.50	59.50
Nafta	0.25	
Cegielski	16.50	17.—
Lilpop	0.82,	0.83 0.82
Modrzejów	3.25	3.15 3.18
Norblin	0.97,	
Ostrowieckie	5.80	6.—
Parowozy	0.28	0.39 0.37
Pocisk	0.80	
Rudzki	1.07,	1.06, 1.07
Starachowice	1.65	1.66 1.63
Zawiercie	9.—	9.25
Zyrardów	9.15	9.25 9.20
Borkowski	0.72	
Haberbusch	6.35	6.50
Żegluga	0.10	
Tow. pożyczkowe	2.00	

Notowania złotego polskiego w dniu 12 go sierpnia 1926 r. Za 100 złotych: Londyn za 1 funt szt. 44.75, Zurych 58.—, Berlin 46.08,—46.51, wypłata na Warszawę 56.13-46.37, Katowice 46.08,— 46.32, na Poznań, 46.18 — 46.42, Gdańsk 56.73 — 56.87, wypłata na Warszawę 56.60—56.67, Wiedeń czeke 77.15,—77.65. — banknoty 77.— do 78.—, Praga 375.75

London, 12.8 (Pat). Zamknięcie. N.-York 4.86,1/16. Holandia 12.11,1/16, Francja 176.37, Belgja 177.—, Włochy 147.75, Niemcy 20.42, Szwajcaria 25.14,1/4, Hiszpanja 31.86, Danja 18.37, Szwecja 18.16,1/2. Norwegia 22.19, Helsingfors 193.—, Praga 164.09, Wiedeń 34.41. Warszawa 44.75. Montreal 485,7/16.

Gdańsk, 12.8. (PAT). 100 zł. polskich 56.73 — 56.87, czek na Londyn 25.99.50, na Warszawę 56.60—56.75.

Paryż, 12. 8. (PAT). Zamknięcie. Londyn 176.31/8, Belgja 99.35, Rumunia 16.60, Szwecja 976.50, Praga 107.30.

Do Południowej Afryki wędrują łódzkie towary.

W ub. tygodniu bawili w Łodzi przybyli z Londynu przedstawiciele szeregu wielkich hurtowni włókienniczych Kapsztadu (Afryka Południowa). Celem ich pobytu w Łodzi było nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych z eksporterami łódzkimi dla zorganizowania na szerszą skalę wywozu włókienniczego do Afryki Południowej. Kilkadniowy pobyt w Łodzi i odbycie szeregu konferencji z przedstawicielami firm łódzkich, na których omawiano szczegóły techniczne, przekonał gości angielskich o możliwościach eksportu manufaktury na szeroką skalę do Afryki Południowej, która mogłaby być doskonałym rynkiem odbiorczym dla towarów łódzkich. Wobec tego we wrześniu nastąpi ponowny przyjazd reprezentantów tych firm do Łodzi dla dokonania znaczących tranzakcji i omówienia sprawy transportu towarów.

Sprowadzenie owoców.

Jak się dowiadujemy, wyznaczone zostały już kontyngenty na import owoców z Czech na wrzesień i październik.

Wszyscy kupcy, którzy chcą sprowadzić owoce, winni zwrócić się do ministerstwa za pośrednictwem organizacji kupieckich. (b)

Handel polsko-rosyjski.

Na odbytej konferencji prasowej w poselstwie sowieckim w Warszawie, p. poseł Wojkow omówił również sprawę wzajemnych stosunków handlowych.

Począwszy od maja — mówił p. Wojkow — daje się zauważyć ożywienie w naszych stosunkach handlowych. W ciągu tych trzech miesięcy „Sowpoltorga” i sowieckiej „Przedstawicielstwa handlowego” dały następujące wyniki: Sowpoltorg zakupił w Polsce towarów na sumę około 270.000 dolarów, przedstawił zaś dokonał zakupów do 3 i pół mil. dolarów. Śród tych ostatnich zakupów główną pozycję zajmuje węgiel, manufaktura i maszyny tekstylne (z Bielska). Obecnie toczą się debaty o zakup w Polsce cynku wartości 350.000 dolarów. Same cyfry — rzecz naturalna — nie mogą obrazować całokształtu, zagadnienia, jednakże są one znamienne. Jeśli się weźmie dla porównania poprzednie okresy, to w latach 1923 i 1924 ogólna wartość zakupów nie przekraczała 2 milionów dol. W roku 1924 — 25, liczba ta przekracza 7 milj. dol. Rok bieżący, przekroczy zapewne cyfrę z poprzedniego roku. Ogólnie zaś ożywienie naszej komunikacji pozwala mniemać, że rok przyszły będzie jeszcze większym krokiem naprzód.

Dr. I. MARGOLIS

Traugautta № 12, telefon 22-56

— powrócił. —

WZOROWA SZKOŁA DLA DZIECI ŻYDOWSKIEJ INTELIGENCJI.

SZKOŁA
(koedukacyjna)
F. Kacnelson-Nachumow

Do klas przyjmowani są w wieku od 7 lat chłopcy i dziewczęta.

Język wykładowy — polski — wedle programu szkół państwowych.
Język hebrajski na wysokości zadania.
Przedmioty nauk religijnych pod kierunkiem słynnego talmudysty pana Benjamina Kacnelsona.

Dla dzieci od 4 lat istnieje wzorowo urządzona **FREBLÓWKA**.
Rytmiczna gimnastyka, rytmiczne tańce. Roboty ręczne. : Początki nauki. : Opieka lekarska.

Dla mniej zamożnych rodziców — 50 proc. ulg.
Zapisy codziennie od 11-ej do 1-ej i od 5-ej do 7-ej wieczór.

Nowa Aleja 6.
między Nowomiejską a Wschodnią.

8-kl. Gimnazjum Męskie
z prawami gimnazjów państwowych
L. SZAKINA w ŁODZI, ul. Piotrkowska № 18.
Kancelarja przyjmuje zgłoszenie nowostępujących uczniów codziennie od godz. 11 do 1 po poł.
Dyrektor **A. RUSSAK**.

Kino „NOWOŚCI”
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

— Uroczna — **PEARL WHITE** — w —
amerykanka obrazie

Indyjski Testament
dalszy ciąg i zakończenie filmu
UWAGA: Streszczenie I-ej serji przed rozpoczęciem każdego seansu.
Ceny miejsc codziennie na wszystkie seanse:
III m.—30 gr., II m.—60 gr. I m.—75 gr.

Kinematograf „OSWIATOWY”
Wodny Rynek

DLA DOROSŁYCH! od 10 sierpnia r. b. DLA DOROSŁYCH!
600.000 FRANKÓW MIESIĘCZNIE
10 akt. w rolach głównych Mikołaj Kolin, H. Darly i K. Vanel
Następny program: „Hrabia Monte Cristo”

DLA MŁODZIEŻY! DLA MŁODZIEŻY!
WŁADCA TAGHORY (Wśród małp i tygrysów).
Dramat w 12-tu częściach.

Biuro ogłoszeń
H. FALLEK
w Krakowie, Bonerowska 11
przyjmuje wszelkie ogłoszenia i reklamy do pism krajowych i zagranicznych.

Kupię dobrze prosperujący dom w Berlinie za sumę do dolarów 10.000.
Oferty sub. „Czysta hipoteka” proszę składać do administracji „Wiad. Codz.” 657

Dr. med. **L. Prybulski**
Zawadzka 1. Telefon Nr. 25-38.
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa i promieniami Roentgena.
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—6
Oddzielna poczekalnia.

KRYSTALI
Przyjmuje wszelkie roboty: czyszczenie szyb wystawowych, fabrycznych i prywatnych domów, cyklonowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, sprzątanie biur i mieszkań.
Ceny konkurencyjne.
Firma „KRYSTAL”, Piotrk. 97.

Tapicersko-Dekoracyjna **Pracownia**
otomany (kanapki), krzesła, kosetki i matrace.
G. Lewkowicz,
kódz, Północna 5
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Ogłoszenie.
Zgodnie z warunkami konkursu, ogłoszonego przez Magistrat m. Łodzi na budowę gmachu Domu Ludowego w Łodzi, podaje się do wiadomości, że wszystkie nadesłane prace konkursowe będą wystawione na widok publiczny od dnia 15 do dnia 29 sierpnia 1926 r. na wystawie „Mieszkanie i Miasto” w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Nowo Targowej 24.
Wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 10 do 19ej. Wstęp bezpłatny.
Magistrat m. Łodzi.

Wzorowe paryskie Paski-Gorsety
Andrzeja 7, miesz. 8, front.

Pokój słoneczny oddam.
Wiadomość: ul. Cegielniana 36, m. 11 do godz. 12-ej rano.

Do akt. № 2402 1926 roku.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **JAN RZYMOWSKI**, zam. w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Al. Kościuski pod № 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Tadeusza Czajewskiego i skła dających się z masyzny oszacowanych na sumę zł. 1000.
Łódź, 12-VIII 1926 r.
Komornik **Jan Rzymowski**.

Brylanty **ZŁOTO, srebro, Kwity lombardowe**
zęby sztuczne —nawet— połamane, **BIZUTERJE**
kupuje i płać wartość płaci **J. FIJAŁKO**, Piotrkowska 7, tel. 31-46
UWAGA: Dziś odbędzie się tania sprzedaż okazji przedmiotów.

BIP **Pierwsze w Polsce** **BIP**
Biuro Informacji Prasowych

zamieszcza w całej prasie
Informacje,
Sprawozdania,
Komunikaty i t.p.

OGŁOSZENIA I REKLAMY
po cenach redakcyjnych.
Telefon 20-62,
a po godzinach biurowych 2-62 i 37-84.

Zgubiono portfel zawierający kartę pobytu wydana w Łodzi na imię Józefa i Emilji Petz zam. przy ul. Radwańskiej 50, weksle na 175 zł. z wyst. N. Dimetman na 1300 rbl. blanco, wyst. Roch Jalocha oraz 350 rbl., wyst. Golke. 913

Dr. med. **J. BETTE**
Piotrkowska 6
Tel. 44-95.
Powrócił.
Przyjmuje od 8—11 i od 4—6 po poł.

Zaginął rewolwer Mauser kal. 7.65 № 197641, Zezwolenie wydane na nazwisko Rosenfeld

Student udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym. Specjalność: polski, łacina, i matematyka, Zawadzka 21, Baum

Poszukuję pokoju kawalerskiego z oddzielnym wejściem. Oferty pod „Śródmieście P.R.” składać w Admin. „Wiad. Codz.” Zawadzka 7.

Uczeń 8-ej klasy gimnazjum udziela lekcji. Specjalność: polski, historia i łacina. Oferty do administr. sub. „Humanista”.

LECZNICZA
lekarzy specjalistów i gabinet dentyst.
ul. Piotrkowska 62. Tel. 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 12-1 4-7
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson M. Wolfson A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 12-2 4-6
Choroby chirurgiczne	Dr. Fokszański I. Szreiber	Od 1.30—2.30 4-5
Choroby kobiece i akuszerja	Dr. D. Alterman M. Feldman Ch. Zeldowicz- Klaczkowa G. Zand-Tenenbaumowa	Od 11-1 5.30—7.30 3-5 niedz., Wtorek, Czwartek, Sob. Od 3-5 niedziela, pon., środa, piątek
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1-2.30
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe	Dr. P. Braun J. Sołowiejczyk	Od 12-3 5-8
Choroby oczu	Dr. I. Stupay S. Holenderska	Od 1—2 6-8 w niedz. 12—2
Choroby uszu gardła nosa	Dr. M. Klaczko Bol. Kon	Od 11—1 i od 7—8 3—5
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes M. Reznikowa B. Czudnowska N. Kacembogen	Od 9-11 i od 8-9 11—2 2—5 5—8

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wiecz.
Wykonywa się operacje, NAŚWIETLANIA LAMPY KWARCOWA, elektryczne i analizy.
Zęby sztuczne, korony, mostki złote platynowe i t. d.
Wizyty w miescie. Dyżury nocne. Pomoc akuszerjarna.

Lecznica „ZDROWIE” lekarzy specjalistów
przy ul. NOWOMIEJSKIEJ 3, (Wschodnia 13) tel. 37-76.

oczne	Dr. Schweig	2.30-4 niedz. 10-11
nerwowe i umysłowe	Dr. Bronisław Frenkel	12.30—130 prócz piątków
	Dr. Klozenberg	wtorki, czwartki i soboty 11—12
żołądka i kiszek	Dr. Aleksander Margolis	12—1
wewnętrzne	Dr. Giblański	9-11, niedz. 10-11
	Dr. Kac	11.30—1.30 niedz. 11—12
dzieci	Dr. Loevy	3-5, niedz. 1-2
	Dr. Kon Henryk	6-8, niedz. 12-1
chirurgiczne	Dr. Sołowiejczyk Ark.	8.30—9.30, 3—5 niedz. 12—2
	Dr. Maszlanka	9.30—10.30, 1.30—2.30, niedz. 10.30—12 5—6.30 niedz. 9—10.30
chirurgiczne	Dr. Goldman	3.30-4.30 wtorki. środy, piątki i sob. 9-10, niedz. 9-11
	Dr. Perlis	11-12, 6.00—7.30 niedz. 11—1
kobiece	Dr. Aronson	12-1, niedz. 12-1
	Dr. Eigerowa	pon. środy, czw. i sob 10.30-11.30, wt. piąt. 1.30-2.30, środy, soboty 6-7
nosa, gardła i uszu	Dr. Helman Dr. Rabinowicz	3—4, niedz. 1—2 12-2, niedz. 10-11
skórne i weneryczne	Dr. Falk	3-4 codz. prócz tego śr., sob. 7-8, n. 9-10
	Dr. Sonnenberg	11-12, pon. i piątki 7—8, niedz. 11-12
rentgenolog	Dr. Keilson	Dr. M. Kocen analizy lekarskie

WIZYTY NA MIEŚCIE. Szczepienie ospy. Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie. Naświetlanie (Lampa kwarcowa) Rentgenografja i zabiegi lekarskie.
Lecznica czynna codz. od g. 8.30 rano do 8 w.
W niedziele od godz. 8.30 rano do 2 pp.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetryowy, jednołamowy (na stronie 10 lamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odszkodowanie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny **S. GULDER**.
Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7
Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne”